

# Czas na zmianę

**dwumiesięcznik** Nr 4(9)/2014



## SPIS TREŚCI

Kibice z Andrychowa ...	str	3
Upamiętnienie 70. rocznicy	str	4
Roma, Polska, Świat	str	5
Międzynarodowy Tabor ...	str	12
Romowie „Jedni z wielu”	str	13
Spotkanie Prezesa Zarządu	str	13
Jak zapewnić uczniom ...	str	14
Działam i zmieniam	str	15
Z kroniki dziejów	str	16
Trudna pamięć	str	19
Problemy ucznia rom.	str	20
Światłem	str	26
Gdzie warto być	str	28
Horoskop zawodowy	str	29
Kim zostanę jak dorosnę	str	30

## Od redakcji

W tym roku mijający sierpień zdominowały obchody związane z 70 rocznicą Zagłady Romów i Sinti w obozie Auschwitz-Birkenau. O tej historii jest coraz głośniejsze, media relacjonują obchody, a dzięki temu docierają one do społeczeństwa większościowego. Od lat 90 XX wieku obchodzone są co roku uroczystości, które przypominają, że ofiarami wojny są również Cyganie. Można zaobserwować w jaki sposób zmienia się podejście do tego zagadnienia, ale przed nami jeszcze długa droga, aby uświadamiać społeczeństwo zarówno polskie, jak i romskie o tej trudnej historii. W tym numerze „Czasu na zmianę” znajdą państwo zarówno relacje, jak i kolejne omówienia tematów związanych z wydarzeniami społecznymi i kulturalnymi związanymi zarówno ze społecznością romską, jak i szeroko rozumianą wielokulturowością.

Życzymy miłej lektury!

### STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny	Izabela Leśniewska
Redaktor działu poradniczo –informacyjnego	Mateusz Nowak
Redaktor działu publicystycznego	Karol Kwiatkowski
Autorzy tekstów	Anna Kołodziej Anna Łuczak Edyta Mliczkowska Urban Grzegorz Kępa Patrycja Tymczyszyn
Grafika	Artur Michalec



## Kibice z Andrychowa wy- wiadają wojnę Romom

12.06.2014

Kibice z Andrychowa zapowiedzieli, że na ulicach ich miast pojawi się tzw. patrol obywatelski. Fani Beskidu obawiają się zachowania Romów, których w okolicy przybywa z dnia na dzień.

„My, którzy zawsze wyrażamy głośno swoje poglądy, bez względu na »polityczną poprawność«, czy też inne przykre konsekwencje, które nas za to spotykają - nie będziemy siedzieć cicho i udawać, że wszystko jest w porządku. Krzyczymy głośno i stanowczo: DOSYĆ CYGAŃSKIEJ BEZKARNOŚCI!” - Czytamy w oświadczeniu, które kibice Beskidu wydali po wydarzeniach w nocy z 6 na 7 czerwca, gdy grupa Romów zaatakowała przypadkowych młodych ludzi w parku, używając rozbitych butelek i paralizatora.

Jak podają lokalne media - w odwecie przeprowadzono atak, ofiarą którego padł Gerard Linder, szef stowarzyszenia andrychowskich Romów. Grupa zamaskowanych napastników miała obrzucić kamieniami jego samochód.

Poniżej prezentujemy treść notatki zamieszczonej wczoraj na stronie kibiców Beskidu Andrychów (Grupa Ultras Beskid'08) na portalu Facebook.

Sytuacja w Andrychowie nie zmienia się na lepsze, na ulicy widywane są coraz częściej samochody z cyganami na obcych (często zagranicznych) rejestracjach. Postanowiliśmy zatem reagować, póki nie dojdzie do tragedii i w dniu jutrzejszym (12.06 - czwartek) utworzymy pierwszy PATROL OBYWATELSKI złożony z mieszkańców miasta. Wszyscy internetowi podpowiadacze i krzykacze będą mogli się w końcu wykazać i się pojawić. Zaczynamy o godzinie 20:00 i zbieramy się przed klubem Baszta. Wszystkich chętnych zachęcamy do udziału w naszej inicjatywie, prosimy o ubranie jasnych, najlepiej białych koszulek - tak abyśmy dzieląc się na grupy mieli łatwiejszy przegląd sytuacji. Osobom, które zamierzają przyjść tylko po to, aby prowokować niepotrzebne zajścia, radzimy pozostać w domu. Naszym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta Andrychów, co nie udaje się stróżom prawa(?) w ostatnich dniach. Dopóki w naszym mieście będą przebywały grupy cygańskie, nie wiadomo skąd, takie patrole będą organizowane CODZIENNIE. Prosimy o uważanie

na ewentualne prowokacje i niezabieranie ze sobą niepotrzebnych przedmiotów - nie musimy być anonimowi w swoim mieście!

UDOSTĘPNIAMY, INFORMUJEMY, MOBILIZUJEMY ZNAJOMYCH I WIDZIMY SIĘ O 20:00 KOŁO BASZTY!

## PATROL OBYWATELSKI

12.06, godz. 20:00

miejsce zbiórki: park, okolice klubu Pod Basztą

UBIERZCIE BIAŁE KOSZULKII



## **Upamiętnienie 70. rocznicy Zagłady Romów – Kraków, Auschwitz, 30 lipca – 3 sierpnia 2014**

W dniach 30 lipca – 3 sierpnia 2014 r. w Krakowie i byłym Obozie Koncentracyjnym Auschwitz odbędą się obchody 70. rocznicy Zagłady Romów. Weźmie w nich udział ponad 1000 młodych osób z 25 państw. Będzie to największe dotychczas upamiętnienie Zagłady Romów. Patronat honorowy nad uroczystościami objęli Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Rada Europy, Instytut Pamięci Narodowej oraz Prezydent Miasta Krakowa. Organizatorem uroczystości jest Międzynarodowa Sieć Organizacji Młodzieżowych Romskich ternYpe.

Dzień 2 sierpnia został uznany przez polski Sejm w 2011 r. Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinty. W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. w komorze gazowej V Obozu Auschwitz Niemcy zgładzili wszystkich 2897 żyjących jeszcze w obozie jeńców romskich. Od początku lat 90. obchody upamiętniające Zagładę Romów i Sinty były organizowane na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau właśnie w tym dniu. W 70. rocznicę tych wydarzeń uroczystości upamiętniające Zagładę Romów odbędą się na niespotykaną dotychczas skalę.

Do Krakowa przyjedzie około 1000 młodych uczestników Romów i nie-Romów z 25 państw, którzy wspólnie oddadzą hołd pokoleniu swoich dziadków oraz podejmą dyskusję na temat zwiększenia aktywności obywatelskiej w rozwiązywaniu problemu dyskryminacji, wdrożenia programu edukacji obywatelskiej oraz zwiększenia zaangażowania młodzieży na rzecz środowiska lokalnego.

Program uroczystości obejmuje: Ceremonię upamiętniającą w byłym obozie Auschwitz – 2 sierpnia 2014 r. godz. 12.00; Konferencję naukową poświęconą Zagładzie Romów z udziałem m.in.: Karen Pollak – International Holocaust Remembrance Alliance IHRA), Lina Papamichalopoulou, Head of Unit, Non discrimination policies and Roma coordination, European Commission, DG Justice; prof. Ethel Brooks, Rutgers University; Andrzej Mirga, niezależny ekspert romski (uroczyste otwarcie Konferencji w czwartek, 31 lipca, 2014 w auli Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przy ul. Podchorążych 2; szczegółowy program konferencji dostępny jest na stronie <http://2august.eu/>); Seminarium dla 1000 uczestników organizowane na Uniwersytecie Pedagogicznym i na Krakowskich Błoniach. Spotkaniu towarzyszyć będzie, organizowany już po raz trzeci, Festiwal „Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej w Krakowie”, w trakcie którego uczestnicy seminarium będą mogli poznać kulturę i tradycję romską, poprzez obcowanie z muzyką, sztuką i rzemiosłem Romów. Program Festiwalu dostępny jest na stronie <https://www.facebook.com/events/1443755639213122/>

Akredytacje dziennikarzy prowadzą oraz dodatkowych informacji udzielają: Artur Jaworski, Monika Błaszczak, e-mail: [media@2august.eu](mailto:media@2august.eu)

### **O ORGANIZATORZE**

ternYpe Międzynarodowa Sieć Organizacji Młodzieżowych Romskich – skupia młodych Romów i nie-Romów z 10 różnych krajów: (Roma Active Albania – Albania, Youth Network for Development – Bułgaria, Amaro Drom e.V – Niemcy, Roma-versitas – Węgry, Roma Onlus – Włochy, Roma Education Centre – Słowacja, Ternikalo – Hiszpania, Yag Bari – Hiszpania, RROMA – Macedonia, Nevo Paradimos – Rumunia, oraz oczywiście Polska, czyli RSO



Harangos). Do jej celów należy szerzenie wspólnych inicjatyw mających na celu aktywizację i mobilizację młodzieży romskiej oraz szerzenie integracji i dialogu międzykulturowego pomiędzy młodymi ludźmi. Organizacja ta pragnie budować szacunek i współpracę pomiędzy młodymi Romami i nie-Romami.

#### **Współorganizatorzy:**

- Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos
- Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

#### **Partnerzy**

- European Union of Jewish Students
- ERGO Network
- Phiren Amenca International Network
- Amnesty International
- Documentation and Culture Centre of German Sinti and Roma
- MDKR Festiwal

#### **Patroni**

- Przewodniczący Parlamentu Europejskiego
- Prezydent Miasta Krakowa
- Instytut Pamięci Narodowej
- Wojewoda Małopolski Jerzy Miller

#### **Mecenas**

- Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji
- International Holocaust Remembrance Alliance
- Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej
- Agencja Wykonawcza KE ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA)
- Rada Europy – Departament ds. Młodzieży
- Coalition for Democracy and Tolerance
- Zachor Foundation
- USC Shoah Foundation
- EVZ Foundation

# ROMA POLSKA ŚWIAT

## **Miliony dla Romów zagrożone**

Resort finansów blokuje rządowy program mający pomóc społeczności romskiej. Z tego powodu nie może on wystartować - podaje „Rzeczpospolita”. Zdaniem części środowiska romskiego program sprzyja stygmatyzacji.



Za kwotę 80 mln zł państwo miało w latach 2014-2020 pomagać Romom poprzez m.in. remonty mieszkań, zajęcia wyrównawcze dla dzieci i wsparcie imprez artystycznych. Specjalny program opracowało Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Program miał być kontynuacją podobnego, obowiązującego w latach 2004-2013. Resort administracji szczegółowo nowej propozycji przedstawił w ubiegłym roku, jednak sprawę zablokowało Ministerstwo Finansów. Uznało, że od czasu przyjęcia poprzedniej edycji programu zmieniły się przepisy i nie ma już podstaw, by wydać na niektóre działania pieniądze - wiceminister administracji Stanisław Huskowski.

Podstawę prawną zmienili posłowie. Nowelizacja ustawy o mniejszościach na-

# ROMA POLSKA ŚWIAT

rodowych weszła już w życie, jednak resort finansów unika deklaracji, czy program poprze.

Część środowiska romskiego krytykuje program. Romowie powinni być traktowani jak inni obywatele i nie otrzymywać pomocy w formie programu, ale zwykłych działań dla osób zagrożonych wykluczeniem- mówi prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski.

## Spotkanie Zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce z Prezesem Trybunału Konstytucyjnego

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski i wiceprezes Józef Merstein Jochymczyk spotkali się 22 lipca br. z prezesem Trybunału Konstytucyjnego - profesorem Andrzejem Rzeplińskim. Rozmowa dotyczyła trudnej sytuacji Romów w Polsce oraz stanu przestrzegania praw podstawowych i obywatelskich społeczności romskiej w naszym kraju.

Delegacja Stowarzyszenia przekazała profesorowi Rzeplińskiemu Studium dotyczące przestrzegania przez państwo polskie przepisów prawa polskiego i Unii Europejskiej w zakresie praw obywatelskich mniejszości narodowych ze szczególnym uwzględnieniem obywateli polskich narodowości romskiej. Rozmówcy zgodzili się, że państwo polskie powinno uznać i respektować odrębność kulturową przedstawicieli mniejszości oraz zapobiegać wszelkim przejawom stygmatyzacji. Kluczowe jest również traktowanie członków grup mniejszościowych na równi ze wszystkimi obywatelami, zarówno pod względem praw, jak i obowiązków.

W wieku 91 lat zmarł w środę w Warszawie Szymon Szurmiej.



Zmarł Szymon Szurmiej – aktor, reżyser, działacz społeczności żydowskiej, wieloletniego dyrektora Teatru Żydowskiego w Warszawie. Był on człowiekiem wielce zasłużonym dla kultury Żydów, jak również dla kultury Romów. Ceniliśmy jego zaangażowanie w dzieło zachowania i rozwoju naszej romskiej kultury muzycznej, jego wkład w stworzenie i wypromowanie wybitnego zespołu „Roma”.

Pamiętamy jego zrozumienie i przychylność, jaką wobec nas wykazywał.

# ROMA POLSKA ŚWIAT

## Zaproszenie na Festiwal Romów



Król Romów, Burmistrz miasta Ciechocinek Leszek Dzierżewicz i Don Vasyl zapraszają na XVIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów do Ciechocinka w dniu 1 i 2.08.2014. Wystąpią zespoły i artyści z Europy i z Polski. W piątek, pierwszego dnia Festiwalu gościnnie wystąpi zespół Bayer Full.

Festiwal poprowadzą:

- Ania Popek – prezenterka TVP
- Dziani
- Zofia Czernicka – prezenterka TVP,
- Don Vasyl.

Drugiego dnia, tj. w sobotę pierwsza część koncertu będzie poświęcona uczczeniu pamięci 70 rocznicy zagłady Romów w holokauście. Honorowy Wójt Romów, Ryszard Ulicki wygłosi z tej okazji specjalne przemówienie.

Honorowymi Gośćmi Festiwalu będą Król Romów Henryk Nudzio Kozłowski, Rada Starszych Romów z Europy i wielu innych dostojnych gości z Polski.

Mamy nadzieję, że 2.08.2014 będą Państwo z nami w tym szczególnym, tak ważnym dla wszystkich Romów dniu.

## Gypsy Carnaval Muzyki i Tańca Romów

Wyjątkowe widowisko, które będzie wypełnione cudownymi brzmieniami oryginalnej muzyki romskiej, niezliczonymi romansami i czardaszami, a także wieloma szybkimi i skocznymi, porywającymi do tańca utworami. Na scenie pojawią się piękne tancerki i wokalistki romskie w bogato zdobionych, kolorowych strojach. Każdy chętny będzie miał okazję skosztować tradycyjnych potraw romskich, przygotowanych na miejscu przez kucharzy. Centrum Kultury i Turystyki w Mragowie oraz Stowarzyszenie Kultury Romskiej HITANO zapraszają na niezwykle spotkanie z kulturą romską „Gypsy Carnaval Muzyki i Tańca Romów”

2 sierpnia o godz. 20.00 w Amfiteatrze nad jeziorem Czos.

Na scenie pojawią się:

Tygiel Folk Banda,  
Studio Animacji Ruchowej RYTM Magdaleny Faszczy,  
Romanca,  
Hitano

**ZAPRASZAMY NA 3 GODZINY PRZEPEŁNIONE MUZYKĄ I TAŃCEM ROMÓW!**

Przyjdź i zapewnij sobie i swoim najbliższym niesamowite wrażenia oraz wspomnienia na całe życie!

Koncert poprowadzą:  
Irena Telesz oraz NORBI.

Zespół HITANO

Jest wielopokoleniowym zespołem o bogatej tradycji i doświadczeniu. Członkowie grupy mówią o sobie, że są „zespołem rodzinnym” i - jak twierdzą - są jedynym zespołem w Polsce, który gra i śpiewa w stu procentach na żywo. W ich niekłamanej muzyce jest wszystko: wędrujący tabor, kotlarze naprawiający sagany i garnki, końskie jarmarki, wróżby, porwania, bójki, jest świat z cygańskich



legend i marzeń. Zespołowi przewodzi Adam Fedorowicz. Od 1980 r. zespół koncertuje w całym kraju. Występowali na Międzynarodowym Festiwalu Romów w Ciechocinku oraz Gliniojecku, gościli



również w jednym z odcinków znanego serialu „M jak Miłość”. Zespół liczy około 18 osób. Na scenie pojawiają się artyści od trzech pokoleń.

#### Zespół ROMANCA

Żywiołowe rytmy i sentymentalne pieśni cygańskie Romów bałkańskich, węgierskich, hiszpańskich i rosyjskich. Dynamiczne i radosne tańce w wykonaniu młodych i utalentowanych tancerek i tancerzy romskich. Najstłynniejsze węgierskie czardasze zagra znakomity skrzypek, wyróżniony przez jury oraz publiczność w programie Mam Talent. Ich koncert to pełna energii mieszanka kulku gatunków muzyki w nowoczesnych aranżacjach. Romanca to młode pokolenie artystów romskich, wywodzących się z powszechnie znanego i cenionego zespołu Baro Drom, który działa od 1956 r. Mieszając różne style, a także aranżując własne interpretacje, zespół uzyskuje niepowtarzalne, nowatorskie brzmienie tradycyjnej muzyki romskiej z różnych stron świata.

#### TYGIEL FOLK BANDA

Zespół powstał wiosną 2008 r. Muzyka Tygla, to ich własne spojrzenie na ludowe utwory z regionu Półwyspu Bałkańskiego. W repertuarze pojawiają się tradycyjne utwory żydowskie, tureckie, rumuńskie ale główną inspiracją pozostaje muzyka wędrujących cyganów oraz bardzo melodyjne pieśni z regionów obecnej Serbii i Macedonii, podszyte charakterystycznymi rytmami. Inspiracje muzyką romską słychać głównie w skocznych,

żywiłowych utworach Romów Bałkańskich, ale także w stosowanych przez zespół rytmach flamenco czy elementach minor swingu. Na drugim zaś biegunie jest muzyka Słowian, która w wyniku wieloletnich najazdów ze Wschodu nabrała specyficznych cech orientu, co czyni ją niepowtarzalnie piękną. Na gruncie tych wszystkich inspiracji Tygiel tworzy także własne utwory.

Zespół zajął II miejsce w konkursie „Scena otwarta” na Festiwalu „Mikołajki Folkowe” w 2010 r.

## Romowie na Węgrzech: Władze ograniczają nasze prawa wyborcze. Lepiej nie przyznawać się, kim się jest

Partia węgierskich Romów - MCP (Magyarországi Cigany Part) - zarzuca władzom próbę ograniczenia praw wyborczych mniejszości narodowych i domaga się od prezydenta, jak dotąd bezskutecznie, sprawdzenia zgodności kwestionowanego przepisu z konstytucją.



Centralne Biuro Wyborcze żąda od uprawnionych do głosowania, by podali swą przynależność etniczną. Wyborcy z mniejszości etnicznych tracą jednak prawo do głosowania na partie - zamiast tego mogą jedynie decydować w głosowaniu, którym przedstawicielom organizacji danej mniejszości powierzyć mandat poselski.

Rzecznik MCP Aladar Horvath podkreślił, że Centralne Biuro Wyborcze nie informuje o tej sytuacji prawnej. Wiosną br. na Węgrzech odbędą się wybory parlamentarne. Sondaże wskazują na zwycięstwo rządzącego Fideszu premiera Viktora Orbana.



## Pamiętamy! Uroczystości w Treblince

### Uroczystości upamiętniające Romów i Sinti pomordowanych w Treblince

W dniu 30 lipca odbyły się uroczyste obchody upamiętniające Romów i Sinti, którzy zostali zamordowani w byłym niemieckim nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince. Uroczystość zorganizowana przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, odbyła się na terenie Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, w miejscu straceń w byłym



niemieckim nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady. To miejsce szczególnie ważne dla społeczności romskiej, ponieważ właśnie tam rozstrzeliwani byli romscy więźniowie obozu. Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie i poświęcenie pomnika pamiątkowego ufundowanego przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Było to niezwykle ważne wydarzenie historyczne dla wszystkich Romów i Sinti, które nie miało dotąd miejsca w Treblince. Wydarzenie poprowadziły siostry Justyna i Magdalena Matkowskie, które powitały licznie zgromadzonych gości. Wśród nich znaleźli się Romowie z terenu całej Polski oraz urzędnicy i przedstawi-

ciele wielu zagranicznych ambasad. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru Związku Romów Polskich oraz odsłuchaniem hymnu romskiego i polskiego. Następnie prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki uroczystie powitał zaproszonych gości oraz wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Tragedia naszego narodu przez wiele lat była pomijana we wszystkich rozważaniach i analizach dotyczących zbrodni ludobójstwa popełnionych podczas ostatniej wojny światowej. Dopiero niedawno zaczęto mówić otwarcie o gehennie Romów i Sinti w okupowanej Europie. Dla wielu państw wydawało się być niewygodnym oficjalne przyznanie się do udziału ich funkcjonariuszy w zbrodniach wobec Romów, co mogłoby postawić w niekorzystnym świetle ich dotychczas znaną rolę w II wojnie światowej. (...) Dziś, po prawie 70 latach od zakończenia II wojny światowej, sytuacja Romów w Europie nadal nie jest zadowalająca, a co gorsza, wciąż padają oni ofiarami aktów przemocy, a niekiedy również i zbrodni o podłożu rasistowskim i etnicznym.”

Swój kunszt oraz wielki talent zaprezentował zgromadzonym zespół romski Nowa Roma z Lublina, w którego skład wchodzi Ewa, Sesil oraz Adam Krzyżanowscy, którzy wzruszyli gości poruszającym wykonaniem dwóch utworów w języku romskim. Po spotkaniu z muzyką przyszedł czas na przemówienia przybyłych gości, wśród nich znaleźli się m.in.: Stanisława Prządka reprezentująca Marszałka Sejmu, Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Ambasador Austrii Thomas Buchsbaum, Philippe Cerf Pierwszy Radca Ambasady Francji, Alison Dilworth z Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rolf Nickel Ambasador Republiki Federalnej Niemiec, Krystyna Pawłowicz posłanka Prawa i Sprawiedliwości, Dariusz Dariusz Napiórkowski przedstawiciel Adama Struzika Marszałka Województwa

Mazowieckiego oraz Jacek Wilczur Honorowy Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu.

Potem przyszedł czas na kulminacyjny moment – odsłonięcie pomnika. Prezes Roman Chojnacki zaprosił do siebie delegację składającą się z przedstawicieli romskich pochodzących ze wszystkich szczytów romskich żyjących w Polsce i wspólnie odsłanili

pamiątkową kamienną bryłę z tablicą zapisaną w języku polskim, romskim i angielskim. Widniał na niej tekst: „Pamięci Romów i Sinti zamordowanych przez niemieckich okupantów w Karnym Obozie Pracy i Obozie Zagłady w latach II wojny światowej. Ból i cierpienie ofiar zabrała ziemia, która kryje prochy tysięcy niewinnych ludzi. Pochylamy głowy nad waszą męczeńską śmiercią. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 2014 rok” oraz krótki, ale jakże znamienity wiersz Teresy Mirgi:

„Na świecie bywałem,  
krótko wędrowałem,  
zostałem wezwany,  
na inne bywanie.”

Następnie ks. Biskup Ordynariusz poświęcił pomnik i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Tablica pamiątkowa została poświęcona przez ks. Biskupa Tadeusza Pikusa, a Kamila Zielińska odmówiła modlitwę w języku romskim. Następnie odczytano apel młodzieży romskiej do świata w języku polskim, romskim i angielskim, po czym przybyłe delegacje przy



akompaniowaniem przejmującej muzyki złożyły pod pomnikiem wiązanki i wieńce.

Po zakończeniu części oficjalnej chętni udali się do budynku Muzeum, gdzie swoje wykłady wygłosili Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Krzysztof Bukowski oraz prof. dr Jacek Wilczur, Honorowy Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu. Tematy wykładów to „Zagłada Romów w Treblince oraz „Udział Romów w oddziałach partyzanckich w czasie II wojny światowej”. Na zakończenie uroczystości zgromadzeni mieli możliwość zwiedzania wystawy w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince.

Po zakończeniu uroczystości w Treblince, Romowie oraz część zgromadzonych gości udali się w podróż do Krakowa na konferencję o zagładzie Romów oraz obchody dnia 2 sierpnia, czyli Dnia Pamięci o Zagładzie Romów, które odbyły się w Krakowie i Oświęcimiu.

*Agnieszka Huczko*



## Romowie wybrali kandydatów na swoich przedstawicieli w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych



W dniu 27 czerwca 2014 r. w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji odbyło się spotkanie sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Pana Stanisława Huskowskiego z tradycyjnym zwierzchnikiem części polskich Romów (Siero Romem) Panem Henrykiem Kozłowskim oraz przedstawicielami wszystkich grup mieszkających w Polsce Romów. W trakcie spotkania omówiono wybór przedstawicieli mniejszości romskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Pan Stanisław Huskowski poinformował, że jednym z dwóch kandydatów na przedstawicieli Romów w Komisji Wspólnej, w sprawie których zamierza wystąpić do organizacji romskich z prośbą o zaopiniowanie będzie po-

party wcześniej przez organizacje romskie Pan Bogdan Trojanek. Zebrani na spotkaniu reprezentanci tej mniejszości wyrazili swoje zadowolenie z kandydatury Pana Bogdana Trojanka, a po przeprowadzeniu konsultacji we własnym gronie wskazali drugiego kandydata - Pana Tytusa Łakatosza. Zebrani zostali także zapoznani z zasadami działania Komisji Wspólnej oraz funkcjonującego przy niej Zespołu do spraw romskich, a przedstawiciele Ministerstwa – ze stanowiskami poszczególnych środowisk w sprawie przedstawicieli Romów w Komisji Wspólnej oraz

aktualnymi problemami i postulatami tej mniejszości.

W dniu 2 lipca Pan Stanisław Huskowski wystosował do organizacji romskich pismo z prośbą o zaopiniowanie kandydatur Pana Bogdana Trojanka oraz Tytusa Łakatosza na przedstawicieli Romów w Komisji Wspólnej



## Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów

W dniach 9-10 sierpnia 2014 r. odbył się XV Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów. Inaczej niż zwykle – z dziedzica muzealnego nie wyjechały cygańskie wozy przy dźwiękach kapeli. Tabor odbył się bowiem w 50. rocznicę akcji osiedleńczej, zwanej powszechnie „zakazem koczowania”.

Najważniejszym elementem tegorocznego Taboru było odsłonięcie tablicy z nazwiskami 93 Romów, zamordowanych na cmentarzu parafialnym w Szczurowej w 1943 r. Mieszkało w tej małopolskiej wiosce blisko stu Romów. Byli dobrze znani miejscowej społeczności, a w regionie cenieni jako muzycanci. Znany ich z nazwisk, bo zostały one spisane przez miejscowego proboszcza w księgach parafialnych. Śmierci uniknęło tylko kilka osób, w tym Krystyna Gil, wówczas mała dziewczynka, wypchnięta przez matkę z wozu, jadącego na cmentarz, i ukryta przez nieromskich sąsiadów. To z jej inicjatywy odsłonięto tablicę z nazwiskami jej pomordowanych członków rodziny.

Podczas obchodów upamiętniających Romów ze Szczurowej, zwykle obecni są konsulowie, reprezentujący Republikę Federalną Niemiec. Tym razem w uroczystości uczestniczył konsul generalny Niemiec, dr Werner Köhler z małżonką oraz były konsul niemiecki w Krakowie, dr Laurids Hölscher wraz z małżonką, Lee-Elisabeth Hölscher-Langner, znaną filantropką, dzięki której tablica mogła zostać zaprezentowana podczas niedzielnej uroczystości. Warto powiedzieć o tej niezwyklej osobie, bowiem na tablicy widnieje tylko skromna informacja, że została ona ufundowana przez „niemieckich przyjaciół Romów”.

Wydarzenie na cmentarzu w Szczurowej zostało zorganizowane przez wójta szczurowskiego, Mariana Zalewskiego, którego w trakcie ceremonii reprezentowali przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha i szef miejscowego Centrum Kultury Grzegorz Zarych. Na cmentarzu byli też przedstawiciele władz centralnych (Wiesława Kostrzewa-Zorbas z Kancelarii Premiera, pełnomocnicy ds. romskich, m.in. Małgorzata Różycka, Elżbieta Mirga-Wójtowicz), naukowcy – specjaliści od tematyki romskiej, duszpasterze – miejsca oraz cygański, a także Romowie i ich przyjaciele. Obecny był także Andrzej Szpunar, dyrektor Muzeum Okręgowego, które od 1996 r. organizuje Tabor Pamięci.

Druga część tegorocznego stacjonarnego Taboru Pamięci odbyła się w Borzęcinie Dolnym, na stadionie szkolnym. Wójt Janusz Kwaśniak zorganizował tam specjalny, tematyczny – Piknik



Romski, podczas którego przeplatały się wątki poważne (pogadanki Adama Bartosza o historii, języku, zwyczajach romskich oraz Lucjana Kołodziejskiego o dziejach Cyganów w Borzęcinie) i lekkie (zabawy dla dzieci, konkursy, nauka strzelania z bata, nauka tańca). Całości dopełniała muzyka cygańskiej kapeli Kałe Perły z Tarnowa oraz miejscowego zespołu Cantates Dei, który specjalnie na tę okoliczność przygotował cały repertuar pieśni cygańskich. Wystąpiły również romskie dzieci z Wrocławia, zorganizowane w zespół o nazwie Tereni Romani Bacht [Młode Romskie Szczęście]. Borzęcin Dolny i jego sołtys, Czesław Czaja, ugościli nas także przez udostępnienie na rzeczonym boisku wyznaczonego miejsca, w którym mogło rozłożyć się nasze obozowisko.

W Borzęcinie można było zarówno usiąść przy ognisku, jak i obejrzeć dwie wystawy planszowe, dostarczone przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie (Cyganie/Romowie – wystawa dotycząca historii Cyganów w Polsce oraz Cygany jadą... - wystawa fotografii wykonanych podczas wcześniejszych edycji Taboru Pamięci Romów). Głodni mogli skosztować specjałów kuchni cygańskiej, a najmłodsze dzieci – poskakać w dmuchanym zamku albo nauczyć się cygańskiego tańca.

Przez tegoroczny Tabor przewinęło się ok. 150 osób z Polski, Francji i Anglii, z czego całkiem sporo małych dzieci (najmłodsze pół i półtora roku). Chrzest bojowy otrzymała nowo powstała kapela cygańska Kałe Perły, których impresariami są znani choćby z wystawy w Muzeum Etnograficznym, nieprofesjonalni malarze z Tarnowa, Jadwiga (Sutłana) i Zygmunt (Santino) Sokołowski.





## Romowie – „Jedni z wielu”. Kampania społeczna (wideo)



„Jedni z wielu” to kampania, której celem jest zmiana nastawienia Polaków do mniejszości romskiej. Fundacja Integracji Społecznej Prom chce w ten sposób umożliwić Romom integrację społeczną, rozwój zawodowy i harmonijne współżycie ze społecznością lokalną.

Przedstawiciele tej nacji często spotykają się z uprzedzeniami lub innymi barierami, które utrudniają im funkcjonowanie w społeczeństwie. „Jedni z wielu” to Romowie, którym integracja się udała. Ich portrety zaprezentowano jako przykład, że jest to możliwe, jeśli społeczności lokalne nie będą negatywnie nastawione.

Kampania ma zmienić negatywne postawy i umożliwić Romom z województw: dolnośląskiego (działania prowadzono tam w latach 2012–2013), małopolskiego, śląskiego i opolskiego (2014–2015) normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Oś działań to album oraz wystawy fotografii w Krakowie, Tarnowie, Bytomiu, Zabrzu, Kędzierzynie-Koźlu, Opolu, Wrocławiu, Wałbrzychu, Legnicy, Głogowie, Kłodzku i Świebodzicach. Autorem zdjęć jest Chad Evans Wyatt, który w obiektywie uwiecznił Romów z całej Polski, piastujących poważane funkcje społeczne.

Bohaterowie jego zdjęć – autentyczne postacie – przedstawieni zostali na przyciemnionym, poszarzałym, wyblakłym tle, które ma symbolizować uprzedzenia, z jakimi spotyka się codziennie mniejszość romska. Autor objechał cały kraj, uwieczniając bohaterów w sytuacjach dnia codziennego, w ich zwyczajnym otoczeniu.

W kampanii wykorzystano reklamę outdoorową (m.in. billboardy, plakaty), radiową (rozgłośnie lokalne), prasową (inserty, artykuły sponsorowane, plakaty) oraz internetową (kampania display, social media, emisja materiałów wideo przybliżających sylwetki bohaterów).

## Spotkanie Zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce z Prezesem Trybunału Konstytucyjnego

2014-07-22

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski i wiceprezes Józef Merstein Jochymczyk spotkali się 22 lipca br. z prezesem Trybunału Konstytucyjnego - profesorem Andrzejem Rzeplińskim. Rozmowa dotyczyła trudnej sytuacji Romów w Polsce oraz stanu przestrzegania praw podstawowych i obywatelskich społeczności romskiej w naszym kraju.

Delegacja Stowarzyszenia przekazała profesorowi Rzeplińskiemu Studium dotyczące przestrzegania przez państwo polskie przepisów prawa polskiego i Unii Europejskiej w zakresie praw obywatelskich mniejszości narodowych, ze szczególnym uwzględnieniem obywateli polskich narodowości romskiej. Rozmówcy zgodzili się, że państwo polskie powinno uznać i respektować odrębność kulturową przedstawicieli mniejszości oraz zapobiegać wszelkim przejawom stygmatyzacji. Kluczowe jest również traktowanie członków grup mniejszościowych na równi ze wszystkimi obywatelami, zarówno pod względem praw, jak i obowiązków.



## Jak zapewnić uczniom podręczniki do nauki swojego języka ojczystego, historii i kultury?

Zapewnienie brakujących podręczników do nauki języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, a także do historii i kultury mniejszości, było tematem pierwszego spotkania grupy roboczej powołanej na XLIV posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Spotkanie odbyło się 4 lipca 2014 r. w siedzibie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Uczestniczyli w nim przedstawiciele mniejszości białoruskiej, litewskiej, łemkowskiej, niemieckiej, ormiańskiej, słowackiej i ukraińskiej oraz społeczności kaszubskiej, a także Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Posiedzenie prowadził naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych Dobiesław Rzemieniewski.

Celem grupy jest stworzenie, obejmującego kilka najbliższych lat, harmonogramu wydawania podręczników dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz do nauczania języka kaszubskiego. Jego realizacja powinna, w zamierzeniach uczestników spotkania, doprowadzić do sytuacji, w której za kilka lat wszyscy uczniowie należący do mniejszości będą mogli korzystać z podręczników do nauki swojego języka ojczystego oraz własnej historii i kultury. Grupa robocza ma ustalić kolejność i terminarz oraz sposób wydawania podręczników.

Dotychczasowy system przewidywał opracowywanie i wydawanie podręcznika przez środowiska mniejszości narodowych i etnicznych, a następnie zakup całości nakładów przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i nieodpłatne przekazanie ich uczniom. W bieżącym roku, po nowelizacji ustawy o systemie oświaty, pojawiła się nowa możliwość. Ministerstwo Edukacji Narodowej może zlecić opraco-



wanie i wydanie podręczników nie czekając na inicjatywy społeczne. Ministerstwo Edukacji Narodowej zadeklarowało, że w przypadku braku zainteresowania ze strony środowisk mniejszościowych, samo zleci przygotowanie i wydanie brakujących książek. Obecnie złożona z ekspertów grupa robocza, ma opracować swą „mapę drogową”, pozwalającą ustalić, która z metod zostanie zastosowana do wydania konkretnych, brakujących podręczników.

Ustalono, że do kolejnego posiedzenia, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej przygotowują propozycje konkretnych rozwiązań organizacyjnych, a przedstawiciele poszczególnych mniejszości i społeczności przeprowadzą w swoich środowiskach dyskusję na temat proponowanych metod wydawania brakujących podręczników oraz priorytetów dotyczących kolejności ich opracowywania.



**DZIAŁAM  
I  
ZMIENIAM!**

## Romska Akademia Mediów

W ramach „Działam i zmieniam” w aktualnym numerze „Czasu na zmianę” przybliżamy państwu ciekawy projekt realizowany przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II wraz z Agencją Doradczą-Usługową w Krakowie „Arwi Partner”. „Romska Akademia Mediów”, bo taką nosi nazwę zarówno projekt, jak i cykl programów zamieszczonych na stronie internetowej [www.romskaakademia.pl](http://www.romskaakademia.pl), ma za zadanie przybliżyć kulturę i życie mniejszości romskiej w Polsce. Ponadto programy były na bieżąco emitowane przez TVP Kraków, TVP Lublin oraz TVP Rzeszów.

Co prawda realizacja projektu zakończyła się w lipcu, ale organizatorzy planują jego kontynuację, a stworzone w ramach dofinansowania Europejskiego Funduszu Społecznego programy nadal dostępne są na stronie internetowej. Programy realizowane były na terenie całej Polski, a projekt głównie w trzech województwach: małopolskim, podkarpackim i lubelskim. Podstawą do realizacji programu była zmiana postaw względem społeczności romskiej w Polsce. Zmiana aktywnych wciąż w społeczeństwie stereotypów i niechęci wobec Romów. Celem realizowanego od 1 sierpnia 2013 roku projektu jest zwiększenie aktywności edukacyjnej, zawodowej i społecznej Romów, wzrost wiedzy na temat obyczajowości i tradycji tej grupy oraz zwiększenie integracji społecznej romskiej i nieromskiej z terenu trzech wymienionych województw.



Cykl programów tworzony był przez doświadczonych dziennikarzy TVP oraz samych Romów, studentów, którzy byli prezynterami programów w ramach Romskiej Akademii Mediów.

W trakcie realizacji projektu zorganizowano spotkania integracyjne w szkołach oraz przygotowano Romskie Wieczory Naukowo-Artystyczne w kilku dużych miastach, m.in. Lublinie, Rzeszowie i Tarnowie, poprzedzone mobilną wystawą artystów romskich. A wszystko po to, aby przełamać stereotypy na temat Romów, zapoznać społeczność z ich kulturą oraz zachęcić ich do większej aktywności społeczno-zawodowej.

W ramach całego programu zostało zrealizowanych 30 programów na różne tematy, od tradycyjnych zasad romskich, poprzez kulinaria, aż po poważne problemy społeczne. Romska Akademia Mediów nie unika również ukazywania pojedynczych postaci jak i organizacji działających na rzecz społeczności romskiej. Poznajemy przedsiębiorcze kobiety romskie oraz udajemy się na ciekawe wydarzenia związane z kulturą romską, m.in. wystawy, koncerty, festiwale.

Do tej pory gośćmi programu wokół, których rozgrywała się oś fabuły, byli m.in., Adam Bartosz, Paweł Lechowski, Teresa Mirga, Jan Mirga, zespół Caci Vorba, Janusz Kamiński, Agnieszka Caban, Władysław Kwiatkowski, Gerard Linder, i in.

Warto wymienić osoby realizujące i zaangażowane w tworzenie programu: Bernardetta Cich, reżyser programu, prowadząca program: Sandra Sarnowska, Raissa Jaśkowiak, Katarzyna Kotulak, Ewelina Sendor, operator: Andrzej Mathiasz, i in.

Zainteresowanych odsyłamy na stronę internetową programu, niektóre filmy zamieszczone są również w serwisie [youtube.pl](http://youtube.pl).





## Z KRONIKI DZIEJÓW ...

### Romowie

Romowie (w języku niemieckim Zigeuner, jak określano ich w oficjalnej dokumentacji niemieckiej tego okresu) uznani zostali przez nazistów niemieckich za wrogów III Rzeszy w związku z tym skazano ich na izolację i zagładę.

W nazistowskich Niemczech, kierując się pseudonaukowymi argumentami dostarczonymi przez Instytut Badania Higieny Rasy, uściślano zasady postępowania wobec Romów. Uznani zostali za osoby rasowo obce, mniej wartościowe i „aspołeczne”.

Już w pierwszych latach władzy, po przejściu władzy przez nazistów, wprowadzono szereg restrykcji wobec Romów np.: obowiązek rejestracji, poddawania się badaniom rasowym czy później ograniczenie swobody poruszania się. W komentarzu do niemieckich przepisów rasowych, wydanych w Norymberdze we wrześniu 1935 roku, stwierdzono, ich rasową obcość, na równi z Żydami, stąd nie mogli uzyskiwać praw obywateli Rzeszy.

Wkrótce po wybuchu wojny, postanowiono pozbyć się Romów z terenu Rzeszy. Zarządzono ich sukcesywne przesiedlanie do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie umieszczani byli w gettach żydowskich i obozach dla Żydów (w gettcie łódzkim osadzono ponad 5 tys. Romów niemieckich. Zdecydowana większość z nich w krótkim czasie wymordowano w centrum zagłady Kulmhof (Chełmno nad Nerem).

Ostatecznie, 16 grudnia 1942 roku Heinrich Himmler nakazał deportację pozostałych Romów do obozu koncentra-

cyjnego. Rozporządzenie wykonawcze tego rozkazu wydane przez RSHA 29 stycznia 1943 uściśliło, że miejscem deportacji ma być obóz Auschwitz.

W wyniku tej decyzji, w Auschwitz-Birkenau, na odcinku BIIe, utworzono familijny obóz cygański nazwany Zigeunerlager (obóz cygański), który istniał przez 17 miesięcy.

Deportację Romów rozpoczęto w lutym 1943 i kontynuowano do lipca 1944. Osadzeni pochodzili głównie z terenów Niemiec, Austrii, Protektoratu Czech i Moraw i Polski, w mniejszych grupach z Francji, Holandii, Jugosławii/Chorwacji, Belgii, Związku Radzieckiego, Litwy, Węgier. Odnotowano także Romów obywateli Norwegii i Hiszpanii.

Szacuje się, że w obozie uwięziono około 23 tys. Romów — mężczyzn, kobiet i dzieci. Około 21 tys. zostało zarejestrowanych w obozie (w tym także dzieci, które przyszły tutaj na świat; ich liczbę szacuje się na ponad 370). Grupa około 1 700 polskich Romów została zamordowana w komorze gazowej zaraz po przywiezieniu do obozu, bez uwzględnienia w ewidencji obozowej.

Ze wspomnianej liczby około 23 tys. Romów deportowanych do KL Auschwitz około 20 tys. zmarło lub zostało zamordowanych w komorach gazowych.

Jako że traktowano ich jako więźniów asocjalnych, otrzymali oznaczenia w formie czarnych trójkątów. Numery z serii wydanej tylko dla tej grupy więźniarskiej z literą Z (Zigeuner) tatuowano im na lewym przedramieniu. Romowie w momencie przybycia do obozu nie byli poddawani selekcji, a rodzin nie rozdzielano, lecz kierowano do baraków wszystkich przybyłych w transporcie. W czasie pobytu w obozie wielu z nich mogło nosić cywilne ubrania.





Ponieważ odcinek Blle był w dalszym ciągu w budowie, część mężczyzn zatrudniona była przy dokończeniu prac budowlanych, część w komandach wewnętrznych przy innych pracach obozowych. Znaczna większość nie miała jednak stałego przydziału do pracy.

Z powodu niewystarczającego wyżywienia oraz przy ogromnym zatłoczeniu obozu cygańskiego, warunki higieniczno-sanitarne dramatycznie się pogarszały, a przez to dochodziło do częstych wybuchów epidemii, przede wszystkim tyfusu, biegunki głodowej. Epidemie te skutkowały wysoką liczbą ofiar śmiertelnych wśród Romów.

Wspomniana wcześniej grupa, około 1,7 tys. polskich Romów, mężczyzn, kobiet i dzieci przywieziona została 23 marca 1943 z Białegostoku. W obawie przed epidemią tyfusu plamistego, którego przypadki stwierdzono u przywiezionych, władze obozowe skierowały tę grupę bezpośrednio do komory gazowej. Kilka tygodni później, 12 maja 1943, osadzono w obozie kolejną grupę Romów z Białegostoku (468 mężczyzn i 503 kobiety). Ponieważ zagrożenie epidemią tyfusu ciągle istniało w obozie cygańskim, 25 maja 1943 roku, władze obozowe nakazały wyselekcjonowanie około 1 tys. Romów, głównie przywiezionych wcześniej z Białegostoku oraz Romów z Austrii - ich także zabito w komorach gazowych.

Do obozu cygańskiego skierowano także grupę 39 dzieci (20 chłopców i 19 dziewcząt), które wcześniej przebywały w sierocińcu St. Josefspflege w Mulfingen, niedaleko Stuttgartu. Przed deportacją do obozu, dzieci poddawano różnym badaniom, którymi kierowali dr Robert Ritter i Eva Justin, przedstawiciele Instytutu Badań Higieny Rasy. Głównym celem badań było stwierdzenie endogenicznego charakteru ludności romskiej, która pomimo podejmowanych prób wychowywa-

nia poza społecznością romską, nie mogła rzekomo pozbyć się skłonności do kradzieży, włóczęgostwa i braku zdolności do asymilacji.

Pierwszy komendant KL Auschwitz Rudolf Höss, w swojej autobiografii sporo uwagi poświęcił zagładzie Romów, podkreślając, iż warunki panujące w obozie w Brzezince nie nadawały się do urządzenia obozu rodzinnego. Wspominał wizytę Heinricha Himmler w „obozie cygańskim”, który wysłuchał informacji o wysokiej śmiertelności, szczególnie wśród dzieci. Zobaczył także przepelnione baraki mieszkalne, niezadowalające warunki sanitarne, baraki szpitalne przepelnione chorymi, także chorych na namię.

Funkcje lekarza naczelnego „oboza cygańskiego” sprawował od końca maja 1943 do sierpnia 1944 roku SS-Hauptsturmführer, doktor Josef Mengele. Jednocześnie jako lekarz obozowy pełnił służbę w szpitalach i ambulatoriach znajdujących się w innych częściach obozu. Doktor Mengele na polecenie Instytutu Badań Antropologicznych i Biologiczno-Rasowych przy Instytucie cesarza Wilhelma w Berlinie-Dahlem rozpoczął badania antropologiczne na różnych grupach rasowych, głównie Romach oraz na bliźniętach, zwłaszcza jednojajowych. Część baraku łaźni (sauny) usytuowanego za blokiem 32, przeznaczona była na jego pracownię, w której przeprowadzał badania antropometryczne na bliźniętach, pozostających do jego dyspozycji. Kiedy latem 1943 roku w obozie cygańskim pojawiła się niespotykana dotąd wśród więźniów choroba zwana rakiem wodnym (noma twarzy - zgorzel policzka), atakująca szczególnie dzieci i młodzież, rozpoczął badania nad przyczyną i metodami jej leczenia.

Na terenie „oboza cygańskiego” założono z polecenia doktora Mengele, tzw. Kindergarten, rodzaj żłobka i przedszkola.



la, w którym przebywały dzieci do lat 6 w tym także te, które były obiektem zainteresowań doktora Mengele. Początkowo dzieci dostawały nawet lepsze wyżywienie. Były to jednak działania wyłącznie propagandowe, wyżsi rangę esesmani czy osoby cywilne wizytujące obóz odwiedzały Kindrgarten, fotografując bawiące się dzieci.

Innym obszarem badań doktora Mengele były osobliwości biologiczne np. różny kolor oczu u jednego osobnika, nazywane heterochromia iridis. Wielu więźniów romskich cierpiących na różnobarwność tęczówki zostało zamordowanych w obozie na polecenie Mengelego. Uzyskane w ten sposób próbki gromadzono w baraku sauny obozowej, które następnie jako zakonserwowane preparaty wysyłało na badania do Instytutu Antropologii, Dziedziczności i Eugeniki w Berlin Dahlem.

Stanowisko głównego lekarza „obozu cygańskiego” Josef Mengele obejmował do momentu likwidacji odcinka. Później został lekarzem obozowym (Lagerartz) całego obozu w Birkenau.

W okresie funkcjonowania obozu rodzinnego dla Romów, pewną grupę spośród osadzonych z czasem przeniesiono w głąb Rzeszy do innych obozów, zatrudniając ich w przemyśle. Część z przeniesionych wykorzystana została do eksperymentów pseudomedycznych. Nieliczni Romowie zostali zwolnieni pod warunkiem poddania się sterylizacji.

Ponadto miały miejsce sporadyczne przypadki zwalniania z KL Auschwitz bądź przenoszenia do obozów w Rzeszy, Romów- byłych żołnierzy armii niemieckiej, odznaczonych wysokimi odznaczeniami wojskowymi, pochodzącymi jednocześnie z mieszanych małżeństw. Najczęściej powodem zwolnień była interwencje nie cygańskich członków rodzin.

Romowie na swój sposób starali się radzić sobie z niedolą obozową, niewątpliwie pomagał im fakt pozostawiania wraz ze swoimi bliskimi. Wielu posiadało instrumenty muzyczne, stąd utworzyli nieformalną orkiestrę, która pojawiała się szczególnie przy okazji wizyt wyższych rangą oficerów.

Zigeunerlager w Birkenau istniał do 2 sierpnia 1944 roku. Wieczorem tego dnia pozostałych w obozie około 3 000 mężczyzn, kobiety i dzieci załadowano na samochody ciężarowe i wywieziono do komory gazowej. Romowie próbowali stawiać opór, który jednak esesmani brutalnie złamali.

Z relacji byłych więźniów znany jest przypadek rozpaczliwych prób ratowania życia przez Helene Hannemann, Niemkę, której mąż był Romem. Miała ona osobiście uzyskać zapewnienie od doktora Mengelego o ocaleniu jej życia oraz jej pięciorga dzieci. Gdy zostali odnalezieni w baraku Kindrgarten przez esesmanów przeszukujących opustoszały obóz, przedstawiono jej propozycję wyjścia na wolność, pod warunkiem wszakże pozostawienia w obozie dzieci. Zrozpaczona matka odmówiła i zginęła wraz z nimi w komorze gazowej.

Ocalone przez więźniów Polaków, zatrudnionych w izbie pisarskiej, tzw. główne księgi cygańska (Hauptbuch) obejmują około 21 tys. nazwisk Romów i Romek osadzonych w obozie. Są one niezwykle cennym źródłem informacji o zagładzie Romów w Auschwitz.

Na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, w bloku 13 urządzono wystawę upamiętniającą zagładę Romów i ukazującą szczególny wymiar nazistowskiego ludobójstwa popełnionego na Romach w okupowanej przez nazistów Europie; w Birkenau na odcinku B11e znajduje się także pomnik upamiętniający ofiary narodowości romskiej.



## Trudna pamięć

W 70 rocznicę Zagłady Romów i Sinti w obozie Auschwitz-Birkenau przypominamy trudną historię narodu cygańskiego w czasie II wojny światowej. Ale jak się okazuje, polityka eliminacji Cyganów w Niemczech zaczęła się już wcześniej, a wraz z nadejściem hitleryzmu rozprzestrzeniła się na kraje okupowane i w ten sposób, dziś szacuje się, że zginęło od 30 do 50 procent cygańskiej populacji.

Zagłada Cyganów, głównie mówi się o Romach i Sinti, miała podobny charakter jak zagłada Żydów. Doktryna nazistowska wskazywała w owym czasie, kto właściwie skierowany jest do eliminacji, kto jest czysty rasowo, a kto nie. Postanowiono zlikwidować niearyjskich obywateli Niemiec i okupowanej Europy. Początkowo duży problem stanowili Cyganie, którzy wywodząc się z Indii, mieli bardziej aryjskie pochodzenie niż sami Niemcy. Dlatego też znalazł się inny powód, dla którego zginęło prawie pół miliona ludzi. Okazało się, że Cyganie to istoty aspołeczne, asocjalne, które należy wyeliminować. Powodem tym była wysoka przestępczość wśród Cyganów, dowiedziona licznymi kartotekami policyjnymi. Podstawą prawną do eliminacji były Ustawy Norymberskie, które wskazywały, kto może, a kto nie być obywatelem Rzeszy. Od 1936 r., najpierw do Dachau przywożono Romów z Austrii i Niemiec.

Selekcji, kto jest Romem, a kto nie jest, dokonywał antropolog doktor Robert

Ritter i Ewa Justin, która mu pomagała. Ostatecznie jednak selekcji dokonywano niżej, robili to przywódcy, to komendanci obozów lub komanda śmierci.

Na terenie okupowanej Polski pierwszych Romów skierowano do obozów w Łodzi, gdzie zgromadzono 5 tysięcy osób z Niemiec i Austrii. Wielu z nich zmarło, a ci co przeżyli zostali skierowani do komór gazowych w Chełmnie nad Nerem. Do słynnego obozu Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau zaczęto zwozić Cyganów w 1943 ze wszystkich okupowanych krajów, a także z Grecji.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku Niemcy zamordowali w komorze gazowej blisko 3 tysiące osób. Niektórych, tych co nadawali się do pracy, przewożono do innych obozów w Niemczech. Wiele ofiar nawet nie ewidencjonowano.

Innym, znanym faktem, jest to, że Romów mordowano na miejscu zatrzymując ukrywających się, całe tabory lub wsie przez nich zamieszkałe. Na terenie Generalnej Guberni jest około 150 miejsc pochówku romskich ofiar, które dopiero teraz zaczynają być upamiętniane.

Nie sposób przytoczyć w tym artykule wszystkich miejsc kaźni i mordu na przedstawicielach społeczności cygańskiej. Warto jednak wspomnieć o ostatnich upamiętnieniach, które obok dobrze znanej już Szczurowej, Ułęża, Krychowa koło Chełmna, przypominają o okrutnych zbrodniach również w Bełżcu i w Treblince, gdzie masowo pochowano więźniów obozu.



## Problemy ucznia romskiego na drodze do wykształcenia

Zwyczajowo przyjmuje się, że Cyganie jako wspólnota uformowali się w Europie w okresie średniowiecza. Początkowo przyjęci z dużą ciekawością, a nawet życzliwością, szybko jednak zdobyli status grupy dziwnej, niezrozumiałej, a nawet podejrzanej i niebezpiecznej. Generalnie poza przypadkami, kiedy ludność europejska widziała korzyści w kontaktach z Cyganami, jak na przykład świadczenie przez nich wysokiej jakości usług rzemieślniczych, naród ten niespecjalnie darzony był szacunkiem i sympatią. Po okresie zainteresowania ich barwnym życiem, strojami i muzyką, przyszedł czas, kiedy zaczęto obawiać się ich ciemniejszej skóry, kojarzonej z pogańskimi Saracenami lub Tatarami, ich języka i wędrownego stylu życia. Ich wolność i tajemniczość oraz zawody zahaczające o magię, klóciły się ze średniowiecznym porządkiem.

W czasach dzisiejszych, strach przed innym i nieznanym jest tak samo aktualny, jak w epoce średniowiecza. Rodzi się on głównie z całkowitego braku wiedzy o życiu Romów. Trudno oczekiwać od kogoś zrozumienia dla innej kultury, skoro nic się o niej nie wie i w zasadzie nie ma skąd tej wiedzy zaczerpnąć. Podręczniki szkolne niczego na ten temat nie uczą, a większość nauczycieli nie zwraca sobie głowy uzupełnianiem brakujących wiadomości. Strach przed innością przejawia się niechęcią społeczną i zamykaniem się społeczności europejskich na romskie problemy, w tym w głównej mierze na problem związany z edukacją romskich dzieci. Praktycznie w większości miejsc na świecie pozycja społeczna wyznaczana jest głównie za pomocą wykształcenia. Brak tego elementu w kulturze Romów, uniemożliwia im przekraczanie barier społecznych i ekonomicznych. Temu negatywnemu stanowi rzeczy sprzyjają wzory zachowań prezentowane przez Cyganów – posługiwanie się głównie im tylko znanym językiem, ograniczone sposoby zarabkowania mające swoje podłoże w kulturowo zabronionych zawodach, brak przynależności do ustalonych stanów, brak zaufania w stosunku do Gadziów. Wszystkie te czynniki oraz wiele innych, stanowią nieodpowiednie podłoże dla rozwoju romskich dzieci, które często nie posiadają nawet elementarnej wiedzy z zakresu szkoły podstawowej.

Mówiąc o problemach romskiej edukacji w Polsce, trzeba pamiętać, że przez ostatnie dziesięciolecie jej stan uległ zasadniczej

poprawie. Należy jednak nadmienić, że zmiany, które w tej dziedzinie miały miejsce, nadal nie są wystarczająco satysfakcjonujące, a na drodze dzieci romskich do zdobycia wykształcenia wciąż stoi niemało przeszkód, z którymi one same bez kompleksowej pomocy ze strony naszego państwa nie dadzą sobie rady.

### Brak inteligencji jako grupy kulturotwórczej

Pierwotnym problemem związanym z nieodpowiednią edukacją, a także z jej brakiem, jest specyficzna definicja mądrości uznawana przez Romów, odbiegająca od większości przyjmowanych wzorców. Romowie utożsamiają mądrość z wiekiem i doświadczeniem życiowym, a nie z nabywaniem wiedzy o świecie w szkolnej ławce. Mądrość według nich to przeżyte lata i bagaż doświadczeń.

Z tym innym rozumieniem mądrości wiąże się brak wykształcenia romskich rodziców, którzy nie widzą w nim niczego, co byłoby im potrzebne do codziennego życia. Tym samym dzieci nie posiadają odpowiednich wzorców, które kazałyby im zacząć i kontynuować z zaangażowaniem naukę. Brak aspiracji ze strony rodziców, przechodzi często na kolejne pokolenia. Młodym brakuje motywacji i chęci do nauki. Istotnym problemem jest także to, że dla wielu Romów człowiek wykształcony to Gadzio i tylko taki ma szansę na zatrudnienie. Romowie często podkreślają bezużyteczność dalszej nauki jako środka do zdobycia pracy uważając, że i tak nikt nie zatrudni Roma, nawet do najprostszych prac. Wielu zauważyło, że pójście na studia nie jest gwarancją znalezienia zatrudnienia. Z drugiej strony Cygan z maturą albo co gorsza po studiach wyższych, staje się z miejsca podejrzany dla współbraci. Powstają wątpliwości i pytania, czy na pewno jest on ściągiem Rom – prawdziwym Romem i czy nie odszedł od romskiej tradycji. Prowadzi to do stanu, w którym nie istnieje w romskiej społeczności warstwa inteligencji. Od XIX wieku w Europie to właśnie inteligencja ma największy wpływ na przeobrażenia, jakie mają miejsce w danym państwie. To ona głównie za sprawą wykształcenia jest w stanie wprowadzać konkretne zmiany istotne dla ogółu. Brak warstwy inteligentnej w społeczności romskiej wynika z przyczyn historycznych i marginalnego traktowania Romów na przestrzeni wieków. Przez lata w szkołach nie było w ogóle uczniów romskich, później zostawali zmuszani do nauki, często w klasach wieko-



wo do nich nieprzystosowanych. Nieliczne jednostki zdobywały wykształcenie, ale także nie bez strat, ponieważ często stawało się przyczyną odrzucenia ich przez swoją społeczność jako wyraz pewnego rodzaju zdrady, czy sposobu zaprzeczenia swojej cygańskości.

### **Brak przygotowania przedszkolnego**

Z niechęcią Romów do edukacji wiąże się zaprzeczanie potrzebie uczęszczania dzieci do przedszkoli. Brak tego typu nauczania początkowego w formie zabawy, w negatywny sposób rzutuje na dalszą naukę na gruncie szkoły podstawowej.

Romowie unikają przedszkolnych placówek oświatowych z wielu powodów. Główną przeszkodą w uczęszczaniu dzieci romskich do przedszkoli są oczywiście wysokie za nie opłaty. Z jednej strony jest to argument za-



sadny i dla wielu romskich rodzin stanowi barierę nie do pokonania. Z drugiej jednak strony wydaje się być wygodnym usprawiedliwieniem. Jeśli bowiem ma miejsce sytuacja, w której rodzice nie są w stanie finansować swoim dzieciom nauki w przedszkolu, państwo polskie ma obowiązek w takiej sytuacji pomóc, a potrzebujący o taką pomoc mają prawo się ubiegać.

Kolejny problem powstaje w związku ze specyficznym rodzajem wychowania romskich dzieci zbliżonym do tzw. „beztresowego wychowania”. Przywilejem wieku dziecięcego jest nieograniczona wolność i brak barier w zachowaniach społecznych. Edukacja przedszkolna bądź co bądź narzuca pewne zasady, które stają się ograniczeniem wolności takich dzieci. Na rodziców natomiast spadają dodatkowe obowiązki w postaci systematycznego i punktualnego doprowadzania dzieci na zajęcia i przeplanowanie dotychczasowego życia. Staje się to nie lada wyzwaniem, ponieważ jedną z podstawowych

kategorii kulturowych, wyznaczających sposób życia członków romskiej kultury, jest specyficzne postrzeganie czasu. Podstawowe kategorie temporalne: „wczoraj”, „dziś”, „jutro” są dosyć płynne i potrzebują dodatkowych określeń. Nie interesuje ich przeszłość, przyszłość jako niepewna i trudna do zaplanowania też niekoniecznie ma znaczenie. Romowie posiadają nawet w swoim języku słowo tajsja, oznaczające zarówno „wczoraj”, jak i „jutro”. Liczy się tylko dzień dzisiejszy. Rodzi to problemy chociażby z nie dotrzymywaniem umówionych terminów, ponieważ Romom ciężko jest wytłumaczyć, że „po terminie” nie można rozpatrzyć danej sprawy.

Powodem, dla którego romscy rodzice nie zapisują dzieci do przedszkoli, jest także specyficzne rozumienie roli kobiety, której podstawowym obowiązkiem jest zajmowanie się domem i wychowywanie dzieci. Oddanie dziecka do przedszkola może być postrzegane przez członków społeczeństwa jako rodzaj wygodnictwa, albo brak dostatecznego przywiązania do dziecka, które dyskwalifikuje taką kobietę jako odpowiedzialną matkę.

Wychowanie przedszkolne nie jest uważane przez romską społeczność za formę prawdziwej edukacji. To, czego dzieci uczą się w przedszkolu, a więc między innymi nabywania umiejętności interpersonalnych, sprawności manualnych, integracji, czy abstrakcyjnego myślenia, nie są tożsame z nabywaniem umiejętności czytania i pisania, które są zdobywane w szkole podstawowej. Edukacja przedszkolna zatem nie stanowi dla Romów szansy na uniknięcie problemów edukacyjnych w szkole podstawowej, a więc nie widzą oni powodów, dla których powinno się poddawać jej dzieci.

Istotne jest to, żeby pomóc w kierowaniu dzieci romskich do przedszkoli, w których miałyby szansę zintegrować się z innymi dziećmi w swoim wieku, uczyć się języka polskiego w kontaktach z rówieśnikami, udoskonalać słownictwo i rozwijać się emocjonalnie. Przedszkole przygotowuje także do przebywania dzieci poza domem i uczy samodzielności. W czerwcu przedszkola organizują zajęcia adaptacyjne, które pomagają przyzwyczaić się dziecku do nowego miejsca i nauczycieli, co będzie bardzo przydatne w momencie, kiedy dziecko po raz pierwszy zostanie w przedszkolu bez rodziców. W zajęciach tych mogą uczestniczyć także rodzice.

## **Słaba znajomość języka polskiego**

Z obawy o swoją tożsamość Romowie zobowiązani są do przestrzegania zasad romanipen. Jedną z głównych zasad jest mówienie w języku romani. W związku z nią dzieci zazwyczaj nie posługują się biegle w języku kraju, który zamieszkują. Dlatego dziecko, które zaczyna uczęszczać do przedszkola albo początkowych klas szkoły podstawowej, ma za mały zasób słów polskich i często nie rozumie, co mówi do niego nauczyciel. Tym samym nie uczestniczy w pełni w zajęciach szkolnych, ponieważ nie reaguje na polecenia nauczyciela i nie zgłasza się do odpowiedzi w obawie, że zostanie wyśmiane przez kolegów z klasy. Takie dzieci są zazwyczaj nieśmiałe i zamknięte w sobie. Przez nauczycieli uważane są za opóźnione lub po prostu głupie, a w najlepszym wypadku za źle wychowane.

Często polscy nauczyciele nie zdają sobie także sprawy z faktu, że romskie dzieci są najczęściej dwujęzyczne. Nierzadko zdarza się, że rodzina wróciła do Polski po kilkuletnim pobycie za granicą i dziecko oprócz języka romskiego, którym posługuje się w gronie swojej społeczności, mówi na przykład w języku angielskim. Polski w tym wypadku jest dopiero jego trzecim językiem i znajomość tego języka jest najniższa. Mimo, że bez większych problemów można porozumieć się z takim dzieckiem, jednak dysponuje ono ubogim słownikiem słów polskich, co staje się przeszkodą w opanowaniu materiału. Między innymi z tego powodu tak ważne jest wspomniane wyżej nauczanie przedszkolne, które w bezstresowy sposób pomoże dzieciom romskim ze stopniowym zapoznawaniem się z językiem polskim, a zabawa z rówieśnikami da możliwość poznawania nowych słów i ćwiczenia nabytych już umiejętności.

## **Szkoły specjalne**

Nadal dużym problemem jest powtarzanie klas przez dzieci romskie lub wysyłanie ich do szkół specjalnych. Pomysł wysyłania dzieci do tego typu szkół zrodził się w czasach komunistycznych i nadal mimo oficjalnego jego potępienia, praktyka ta jest często stosowana. Główną przyczyną, dla której większość dzieci romskich uczy się w szkołach specjalnych, są powtarzające się nieobecności na zajęciach lekcyjnych. Sprawiają one, że dzieci te nie mogą uzyskać promocji do następnej klasy. Podczas powtarzania klasy problemy z nauką nie ulegają rozwiązaniu, a dzieci, które nie radzą sobie z przyswajaniem

obowiązującego programu kieruje się do edukacji specjalnej. Umieszczenie dziecka w szkole specjalnej nie jest problemem, a decydują o tym testy psychologiczne. Dziecko mające problemy z nauką najpierw kierowane jest do poradni pedagogiczno – psychologicznej, gdzie poddaje się je standardowym testom inteligencji dla dzieci. Działanie takie miałyby może sens, gdyby owe testy były przystosowane dla dzieci dwujęzycznych lub wychowanych w innej kulturze. Także diagności przeprowadzający takie testy powinni znać problematykę uczniów z innych kultur. Tymczasem z powodu nieodpowiedniej znajomości języka polskiego, wyniki takich testów są z reguły bardzo słabe, a to z kolei stanowi przesłankę do umieszczenia takich dzieci w szkołach specjalnych.

Powodem umieszczania dzieci romskich w szkołach specjalnych, jest również obawa romskich rodziców przed szkołami masowymi. Rodzice wysyłają swoje dzieci do takich szkół także z powodu obiecanej pomocy materialnej, nie zastanawiając się nad skutkami swojej decyzji w przyszłości. Oczywiście dzieciom w tego typu szkołach jest łatwiej funkcjonować, ale w zetknięciu się z prawdziwym życiem, będą miały same problemy. Zagrożeniem dla dzieci romskich są obniżone wymagania stawiane w szkołach specjalnych, dopasowane dla dzieci o obniżonej sprawności intelektualnej, które jeszcze spowalniają rozwój społeczno – intelektualny dziecka zdrowego. Z powodu niskiego poziomu nauczania, nie poprawia się też ich znajomość języka polskiego, a co za tym idzie umiejętności w pisaniu i czytaniu ze zrozumieniem. Zamiast rozwijać się i nabywać potrzebną wiedzę, dzieci w szkołach specjalnych tylko się „cofają”. Teoretycznie skończą one szkołę, ale w praktyce niewiele będą umiały.

Szkoły specjalne są istotne i potrzebne, ale tylko w uzasadnionych przypadkach, dla dzieci, które z powodu poważnych chorób nie mogą uczęszczać do szkół masowych. Ważne jest, żeby normalnie rozwijające się dzieci miały szansę na naukę w szkołach, które dostarczą im odpowiedniej wiedzy pomocnej w zdobyciu zawodu i zarabianiu pieniędzy. W Polsce są już dostępne bezsłowne testy inteligencji dla dzieci obcokrajowców – dla dzieci do 10 roku życia Test Columbia, dla dzieci od 10 do 13 roku Test Leitery, natomiast dla dzieci powyżej 13 roku test Matryce Ravena Standard, które dają o wiele lepsze wyniki w badaniu, niż standardowe testy na inteligencję.

## Niechęć do szkoły podstawowej jako obawa przed utratą tożsamości

Od małości w nie – romskich rodzinach wdraża się dzieciom konieczności nauki. Przygotowuje się je do myśli, że najpierw pójdą do przedszkola, później do szkoły, w końcu na studia. Są świadome tego, że będą uczyły się swojego języka, historii i kultury. Od wczesnych lat dziecięcych w polskich rodzinach obecne jest zapotrzebowanie na naukę, która w głównej mierze kształtuje także naszą tożsamość. W romskiej społeczności tożsamość tworzą głównie przekazy rodzinne. To w gronie rodzinnym dzieci uczą się swojego języka i żyją według zasad romani-pen, które dla nie – Romów są niezrozumiałe. W przypadku kultury romskiej edukacja nadal nie jest wyznacznikiem życia społecznego. Wciąż wielu Romów odnosi się do szkół z dużą nieufnością, widząc w nich zagrożenie dla swojej tożsamości kulturowej. Lęk ten ma też swoje podłoże w pamięci o dawnych latach, kiedy poprzednie pokolenia, ze względu na swoje pochodzenie, padały ofiarami szkolnej dyskryminacji. Szkoła podstawowa nadal uważana jest za element aparatu opresyjnego. Związane jest to z czasami PRL – u, kiedy uczniowie romscy traktowani byli jako element zaburzający zastany porządek. Często uczniowie romscy zmuszani byli do nauki w wieku nieodpowiadającym wiekowi swoich klasowych kolegów. Fakt ten oraz odmienny temperament i niechęć podporządkowania się rygorom szkolnym prowadziły do zaburzeń w relacjach zarówno z uczniami, jak i z nauczycielami. Uważano, że romscy uczniowie sprawiają trudności wychowawcze lub są wręcz niezdolne do nauki w szkołach masowych. Jedynym rozwiązaniem jakie widziało grono pedagogiczne, było umieszczanie takich uczniów w szkołach specjalnych. Nie było także możliwości ani chęci ze strony władz szkolnych, do podtrzymywania odmienności kulturowej tych uczniów w procesie edukacji. Cygańska inność zazwyczaj nie wzbudzała ciekawości kulturowej. System polskiego szkolnictwa miał także charakter uniformizujący, co z kolei stawało się zagrożeniem dla wartości wyniesionych z domu, a nawet stanowiło w romskich oczach zamach na cygańszczyznę. Szkoła stawała się więc złem koniecznym, od którego większość Romów starała się uciec.

Dodatkowy problem rodzita konieczność systematyczności, która narzucała powtarzalność określonych czynności, głównie powtarzania tych samych partii materiału, a to z kolei bariera dla Romów praktycznie nie do pokonania. Ciągłe utrwalanie wiedzy nie-

kiedy bywa synonimem nudy. Nakłada to także dodatkowe obowiązki na nauczycieli, którzy powinni wykazać się pomysłowością w przekazywaniu materiału tak, żeby był atrakcyjny także dla ucznia romskiego. Niestety, jak donoszą badania rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej, większość nauczycieli nadal nie jest przygotowana do edukacji międzykulturowej z uczniami romskimi. Powodem jest oczywiście brak odpowiednich programów dla nauczycieli, które by przygotowywały ich do pracy z Romami, a także wciąż żywe uprzedzenia i stereotypy, od których nadal nie uwolniła się większość naszego społeczeństwa.

Nie bez znaczenia jest także tabu seksualne ściśle przestrzegane w społeczności romskiej. Dla dziewczynek pochodzących z tradycyjnych rodzin, wkroczenie w wiek dojrzewania i pierwsza menstruacja oznaczają, że mogą one być już obiektem zalotów, często zaaranżowanych przez rodzinę. Stają się one kandydatkami na żony i od tej chwili powinny zachowywać się skromnie. Zasada ta szczególnie dotyczy ich ubioru. Romski obyczaj zakazuje dziewczynkom ścinania włosów i noszenia zbyt śmiałych ubiorów. Absolutnie zabronione jest zakładanie spodni. Szkoła nieświadomie wprowadza w tą zasadę niepokojące zmiany. Problemem jest chociażby strój gimnastyczny dziewczynek, odstawiający nogi i ramiona, czy pójście na basen w kostiumie, który tym bardziej nie zakrywa zbyt wiele. Także kontakty ze szkolnymi kolegami i rozluźnienie w sprawach seksu, ubioru i języka są dla romskich rodziców nie do zaakceptowania. Dzieci romskie, szczególnie dziewczynki, nie biorą udziału w szkolnych imprezach czy wycieczkach, a także w zajęciach pozaszkolnych typu ogniska muzyczne, czy kółka teatralne. Rodzice dbają bowiem o moralne prowadzenie się dziewcząt. Ta niechęć rodziców do przebywania ich dzieci z polskimi kolegami, podyktowana jest także obawą przed związkami mieszanymi w przyszłości. W rodzinach bardziej ortodoksyjnych istnieje tendencja do chronienia dziewcząt przed niechcianymi zalotnikami. Romscy rodzice obawiają się, że chodzenie ich dzieci do szkoły spowoduje ich asymilację i odejście od romskości. Niestety polskie szkoły nie są raczej w stanie zmienić całego systemu na korzyść pojedynczych uczniów romskich, a to z kolei odbierane jest przez Romów jako zamach na ich kulturę i tożsamość.

Przedstawiciele romskiej społeczności muszą uświadomić sobie, że szkoła daje możliwość zaprezentowania swojej kultury od jak najlepszej strony. Niekiedy nie jest to jeszcze



zadanie proste, bo wciąż zdarzają się przejawy niechęci ze strony polskich kolegów i nauczycieli, ale nie jest to też niemożliwe. Uczniowie romscy powinni przestać się wstydić swojego pochodzenia. Sytuacja w szkołach coraz bardziej się zmienia, a Romowie coraz częściej spotykają się z sympatią otoczenia. Wszystkie dzieci mają prawo do szacunku i do nauki, a szkoły są zobowiązane do dbania o podtrzymywanie tożsamości narodowej i etnicznej każdego z uczniów. To, czy dziecko będzie czuło się Romem, zależy w głównej mierze od tego, jakie zasady wyniesie z domu rodzinnego, a szkoła bez względu na swoje nastawienie nie powinna tego zmieniać.

### **Odmienność obyczajowa i antropologiczna**

Romowie już w dzieciństwie uświadamiają sobie swoją inność, która bywa barierą w kontaktach z rówieśnikami nie – Cyganami. Ich język, odmienna moda, kolor skóry są powodami ich odrzucenia, poniżenia i nietolerancji, którą można zauważyć na różnych poziomach życia społecznego, szczególnie w szkole i środowisku lokalnym. Ludzie są głównie wzrokowcami, szczególnie w przypadkach kiedy powinni kierować się innymi względami w ocenie. Odmienność, którą widać na pierwszy rzut oka, często wzbudza negatywne odczucia. Romowie są odmienni antropologicznie, co nierzadko jest powodem nie tylko separacji od innych dzieci, ale także agresji z ich strony. Często też sami nauczyciele, zamiast zażegnywać konflikty na tle rasowym, są dodatkowo ich podsycaczami. Dodatkowym czynnikiem jest odmiennosc stylu życia, języka i kultury, w której romskie dzieci są wychowywane. To wszystko prowadzi do postrzegania ich stereotypowo. Jednocześnie wzbudzają niemalże odrazę, jak i zainteresowanie. Jednak nadal irracjonalne obawy niepoparte żadnym doświadczeniem, stanowią główny problem w poprawnych kontaktach. Takie odbieranie Roma jest nadal żywe nie tylko w polskim społeczeństwie, ale też na całym świecie.

### **Inicjatywy szkolne szansą dla dzieci romskich**

Głośniej o kwestii edukacji dzieci romskich w Polsce, zrobiło się na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy zaczęły powstawać tzw. klasy romskie. Ich inicjatorem był ksiądz Stanisław Opocki, od 1996 roku oficjalny Krajowy Duszpasterz Romów. Początkowo klasy te funkcjonowały na zasadzie świetlic i szkółek niedzielnych, w których dzieci romskie uczyły się czytać, pisać oraz liczyć. Po 1989

roku nauczyciele współpracujący z księdzem Opockim opracowali program nauczania, który został zaakceptowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W ramach „eksperymentu” zaczęły powstawać w całej Polsce klasy dla dzieci romskich. Głównym zamierzeniem projektu było nauczanie tych dzieci języka polskiego, gdyż jego nieznanomość była i jest nadal główną przeszkodą w integracji z polskimi rówieśnikami i nauczycielami. Objęto także edukacją dzieci w starszym wieku, które z różnych powodów przestały chodzić do szkoły, albo nigdy do niej nie uczęszczały. Po trzech latach nauki w takich klasach, dzieci romskie przechodziły do klas masowych lub w wypadku problemów w realizowaniu standardowego programu szkoły podstawowej, kontynuowały naukę według programu dla nich przystosowanego. Uczęszczanie do klas romskich było dobrowolne, a o tym do jakiej klasy ma chodzić dziecko – etnicznej czy powszechnej, decydowali ich rodzice.

Działalność tego typu klas dała dzieciom romskim wiele dobrego. Przede wszystkim zostały one otoczone większą opieką ze strony nauczycieli, a we własnym gronie mniej bały się brać udział w zajęciach. Widocznie poprawiła się ich frekwencja na lekcjach i wyniki nauczania. Niestety klasy te spotkały się także z negatywnym odbiorem, głównie ze strony aktywistów organizacji romskich działających w Polsce. Księdzu Opockiemu zarzucono segregację dzieci romskich od ich polskich kolegów, a nauczycielom niekompetencję w nauczaniu. Uważano, że klasy romskie są początkiem systemu „gettowego” mającego na celu wykluczenie małych Romów ze społeczności szkolnej. Tymczasem chodziło głównie o pomoc dzieciom, które nigdy do szkoły nie uczęszczały, albo miały ogromne problemy z nauką. Nikt natomiast nie miał na celu utworzenia klas separujących uczniów romskich.

Bez względu na to, jak zostały odebrane klasy utworzone z inicjatywy księdza Opockiego, faktem jest, że taki system nauczania działał wiele dobrego. Dzięki możliwości uczęszczania do tych klas, około ośmiuset uczniów romskich zdobyło elementarną wiedzę, na co mogłyby nie mieć szansy, gdyż w innym wypadku nie trafiłyby nigdy do szkoły masowej.

Należy także wspomnieć o utworzeniu w Suwałkach Parafialnej Podstawowej Szkoły Romskiej, działającej od 1993 roku. Jej pomysłodawcą i założycielem był nieżyjący już ksiądz Jerzy Zawadzki. Powody powstania tejże szkoły były podobne do tych, które przyświecały księdzu Opockiemu – głównie wal-

ka z analfabetyzmem wśród dzieci romskich oraz ich katechizacja. Szkoła stała się bezpiecznym miejscem dla dzieci, które mogły w niej mówić w języku romani, a na zajęciach wprowadzano także elementy romskiej kultury i historii. Wśród kadry pedagogicznej, oprócz polskich nauczycieli, obecni byli także nauczyciele romscy. W szkole zaczęto prowadzić zajęcia również dla romskich rodziców, utworzono zespoły muzyczne dla dzieci i dorosłych, a wspólne wycieczki z uczniami z polskich szkół przysłużyły się wzajemnej integracji. Dzięki tej szkole zmienił się w zauważalny sposób stosunek miejscowej ludności do mniejszości romskiej. Wśród suwalskich Cyganów pochodzących z grupy Polska Roma, zakorzenił się zwyczaj posyłania dzieci do szkoły i praktycznie nikt z nich nie kwestionuje już potrzeby zdobycia chociażby elementarnej wiedzy.

Poza szkołą w Suwałkach bardzo ważną placówką w edukacji dzieci romskich, jest działające już od wielu lat romskie przedszkole w Czarnej Górze, nieopodal Bukowiny Tatrzańskiej. Od 2001 roku przedszkole to prowadzone jest przez Stanisławę Mirgę. Pozwala ono na „bezbolesne” rozpoczęcie nauki. Jak się okazuje, absolwenci tego przedszkola osiągają potem w szkole o wiele wyższe wyniki w nauce, niż dzieci, które do przedszkola nie uczęszczały. W 2009 roku powstało kolejne romskie przedszkole w Poznaniu.

### Światelko w tunelu

Na początku XXI wieku zaczęto podejmować wiele działań w celu poprawy sytuacji mniejszości romskiej, a co za tym idzie także działań na gruncie edukacji. W latach 2001 – 2003 rozpoczęto realizację programów pilotażowych na obszarze województwa małopolskiego, jednak po sukcesach na tym polu, stał się on programem o zasięgu ogólnopolskim. Realizacja programu przyczyniła się do poznania problemów romskiej społeczności i wzrostu znaczenia edukacji wśród Romów. Zdecydowanie większa liczba dzieci zaczęła uczęszczać do przedszkoli i poprawiły się kontakty romskich rodziców z władzami szkół. Przyczyniła się do tego szczególnie praca asystentów romskich. Tylko w latach 2001/2002 program pilotażowy zrealizowano w 60 szkołach podstawowych i gimnazjalnych, a pomocą objęto około 500 dzieci. W jego ramach zakupiono podręczniki i przybory szkolne, organizowano zajęcia wyrównawcze, korepetycje i zatrudniono nauczycieli wspomagających, a także przeszkolono kadrę nauczycielską z zakresu wiedzy o Romach. Podniosła się także frekwencja

uczniów romskich na zajęciach lekcyjnych (136 z nich miało 90% udziału w lekcjach, a około 300 – 60 – 80%), a także liczba dzieci otrzymujących promocję do następnej klasy (z 427 uczniów romskich, 337 otrzymało promocję, a 69 ukończyło szkołę).

Rada Ministrów 19 sierpnia 2003 roku, przyjęła projekt uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego projektu o nazwie: Projekt na rzecz społeczności romskiej w Polsce, który jest kontynuacją wspomnianego wyżej programu pilotażowego z terenów Małopolski. Administracja rządowa wspiera w ten sposób samorządy w rozwiązywaniu problemów mniejszości romskiej. Celem programu w zakresie szkolnictwa jest poprawa stanu edukacji wśród Romów poprzez: zwiększenie współczynnika ukończenia szkoły, poprawę frekwencji oraz wyników nauczania dzieci i młodzieży romskiej, ułatwienie młodzieży romskiej kontynuowania nauki w szkołach ponadpodstawowych i wyższych. Program w zakresie edukacji ma zapobiec zwiększeniu liczby bezrobotnych i nie posiadających żadnych kwalifikacji zawodowych osób pochodzenia romskiego; przeciwdziałać zepchnięciu tej grupy na margines społeczeństwa w jeszcze większym stopniu, niż to się dzieje obecnie; powstrzymać proces dziedziczenia biedy przez następne pokolenia.

Dzięki działaniom odbywającym się w ramach programu, szkoły dysponują niezbędnymi narzędziami w nauczaniu dzieci romskich. Gminy pozyskują środki na zajęcia integracyjne i edukacyjne oraz na zajęcia wyrównawcze, dzięki którym nauczyciele mają czas na poznanie bliżej konkretnego dziecka i jego problemów. Przyznawane są stypendia dla najzdolniejszych uczniów. Sukcesem Projektu jest także wprowadzenie do szkolnictwa asystentów edukacji romskiej, którzy mają za zadanie pomagać w relacjach między uczniami i ich rodzinami a szkołą. Problem leży jednak w tym, że nadal nie wszystkie placówki oświatowe angażują się w proces poprawy stanu edukacji dzieci romskich. Istotne jest jednak to, że mimo trudności, dzieci romskie robią widoczne postępy, kończą szkoły podstawowe i gimnazja, a także uczęszczają do szkół ponadgimnazjalnych i rozpoczynają studia. W ciągu ostatnich lat znacznie zwiększyła się ilość romskich studentów na polskich uczelniach. Mimo że ich liczba nie jest jeszcze oszałamiająca, to sukcesywnie rośnie.

Bardzo ważnym elementem Projektu jest edukacja międzykulturowa oraz poszerzanie wiedzy grup większościowych o mniejszościach, ich kulturze, historii i języku. Do

zadań zawartych w programie należą także: promocja wydawnictw o Romach, emisja cyklicznych audycji o Romach w mediach lokalnych i ogólnopolskich oraz wspomaganie badań naukowych dotyczących społeczności romskiej. Działania takie spowodowane są faktem obecności wśród społeczeństw większościowych niewiedzy i stereotypowego postrzegania Romów, prowadzących do wciąż rodzących się na nowo zakłóceń we wzajemnych relacjach.

Także wewnątrz społeczności romskiej widoczne są zmiany, które ułatwiają start w szkole. Coraz częściej to matki romskie zauważają korzyści płynące z edukacji. Do tej pory patriarchalny model rodziny romskiej sprawiał, że to mężczyzna decydował o sprawach nauki. Jednak proces emancypacji mimo że powoli, to jednak coraz skuteczniej wnika w struktury romskiego społeczeństwa, co daje kobietom możliwość przynajmniej częściowego decydowania o przyszłość ich dzieci. Jako kobiety dbające o dom, w większym stopniu niż kiedyś mogą dopilnować spraw szkolnych. Także wśród studiujących obecnie Romów, większość stanowią kobiety, co niegdyś było nie do pomyślenia. Z dotychczasowych doświadczeń Projektu wynika, że coraz więcej dzieci realizuje obowiązek szkolny. Poprawia się także ich frekwencja na lekcjach, choć nadal odbiega od frekwencji nie – romskich kolegów. Problem nadal stanowi średnia ocen romskich uczniów, którą dodatkowo zawyżają oceny pochodzące ze szkół specjalnych. Mimo że widać już wyraźne postępy w uczestnictwie romskich dzieci w polskich szkołach, ze względu na wzór kulturowy przyjęty przez ich rodzime społeczeństwo, nadal trudno przewidzieć, jak proces ich edukacji będzie wyglądał w przyszłości.

#### Bibliografia:

1. <http://www.mswia.gov.pl/index.php?dzial=185&id=2982> (stan na 13.11.2009)
2. Jaśko B., Mirga E., Ocena realizacji edukacyjnej części Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003, Romskie Stowarzyszenie Oświatowe „Harangos”, Kraków 2005.
3. Łój M., Uczeń romski w szkole. Dyskryminacja bezpośrednia i pośrednia, w: Weigl B., Romowie 2009...
4. Milewski J., Dylematy romskiej edukacji w: Romowie przewodnik. Historia i kultura., pod red. Caban A., Kondrasiuk G., Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waśt – Pomocna Dłoń, Radom 2009
5. Różycka M., Wzory kultury a edukacja dzieci romskich w: Weigl B., Romowie 2009. Między wędrówką a edukacją., Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, Warszawa 2009

## Światłem

Z ciemności niepamięci lat przeszłych dotrzeć ze światłem własnego życia do wielu... Dobiec słowem pisanim z zamazanej zapomnieniem czy dla licznych nieznannej lub mało znanej rzeczywistości z głosem wołającego odważnie i z wielką nadzieją o uwagę, pamięć, myśl głęboką i wrażliwą na wiele wartości – to dokonać dzieła idącego wprost z własnej duszy i własnego umysłu do dusz i umysłów wielu. A gdy to światło i to wołanie płynie wprost z duszy i umysłu Roma - artysty, postaci ważnej w społeczności romskiej, człowieka także doświadczonego dławieniem misji w kulturze, nie sposób nad tym nie przystanąć bez poruszenia, wzruszenia i oddechu.

Te impulsy w treściach śle w „Księdze romskiej” Władysław Iszkiewicz - zasłużony dla kultury romskiej i polskiej wieloletni dyrektor Cygańskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Roma”, który przed laty był zmuszony emigrować z Polski wraz z artystami tego zespołu do krajów skandynawskich - wskutek nieprzyjaznych gestów polskich władz komunistycznych i jej służb specjalnych.

Nie sposób nie zarumienić się teraz ze wstydu, iż właśnie o Władysławie Iszkiewiczzu, żyjącym obecnie w Szwecji, niejako na wygnaniu, w zapomnieniu, nie pomyślały dotąd gremia w Polsce tak doceniające wkład w jej kulturę licznych innych postaci. Do tej pory nie uczyniono nic, aby docenić jego zasługi dla kultury romskiej i polskiej, które wniósł do niej zarówno jako artysta zespołu „Roma”, jak i kreator jego wartości artystycznych, przecież nie tylko na polskich estradach, lecz także wielu krajów świata, rozstawiając licznymi sukcesami Polskę.

W „Księdze romskiej” odkrywa Iszkiewicz od nowa karty historii zespołu „Roma”, mówiąc wprost w „Autobiografii” swoim wyjątkowym świadectwem, ocalając w nim swoją wrażliwą pamięcią postacie, szczegóły z tamtych lat. Polskie karty jego losu, silnie splecionego z tym zespołem, dotrwały jednak tylko



do momentu, w którym artystyczny żywot „Romy” w Polsce był już wątpliwy, zagrożony szykanami...

Władysław Iszkiewicz, znany w swoim środowisku jako Lasio, poświęcał się



przez wiele lat misjom związanym z gromadzeniem wybranych tematycznie informacji o dorobku Romów. Nadto zajmował się zdobywaniem potrzebnego poparcia dla swoich idei w społeczności romskiej i nosił się od dawna z zamiarem spopularyzowania: treści historyczno-obyczajowych, prawnych występujących w tej społeczności czy języka romskiego.

„Autobiografia” Władysława Iszkiewicza, szcycącego się swoim pochodzeniem z rodu Lowarów, odstania także bardzo subtelnie a jednak wyraziście jego młodość i tajemny świat romski z obyczajami dotąd wciąż w nim obowiązującymi, skomplikowanymi dla nie-Romów i trudnymi do poznania, na dodatek w różnych rodach mającymi własne indywidualne rytuały czy rasy.

W „Księdze romskiej” Autor nie milczy, wręcz alarmuje, że obecnie tradycja ta jako dziedzictwo dla niego i starszyny, i w ogóle społeczności Romów, ogromnie ważne, obecnie zmagają się z wieloma wyzwaniem czy przeciwnościami, które wnoszą w jej życie i kulturę świat współczesny.

A dowodem na tę silną tradycję jest choćby przetrwanie przez wiele wieków prawa i kodeksu Romów w postaci ustnego przekazu. W obliczu istnieje

nia pisanego prawa krajów, w których żyją Romowie, musiała się jednak w końcu pojawić także inicjatywa spisania po raz pierwszy konstytucji i stworzenia pisanego kodeksu Romów – prawa niezależnego od państwowego. To kodeks surowy dla wszelkich odstępstw, dla których jednak świat pozaromski coraz częściej się pochyla swoim prawem. W tej okoliczności już widać możliwe napięcia między obu światami.

Do spełnionych misji Władysława Iszkiewicza dołącza jego obszerne autorskie opracowanie słownika romsko-polskiego. Autor zawarł w nim zbiór haseł podanych w wielu formach w dialekcie Lowari – Czokeszci. Słownik ten wobec niedostępności tego typu opracowań stanowi dla polskojęzycznego czytelnika cenne źródło poznania tego języka, podobnie może być pomocny dla Romów nie znających języka polskiego.

„Księga romska” to jednak nade wszystko kolejna cegiełka dołożona do pisemnych źródeł romskich. Bo słowo pisane nieczęsto dociera ze świata Romów w zwartych publikacjach, a jeśli już – to najczęściej wspomnieniowych, dużo rzadziej – literackich. Dlatego też i ta zasługa W. Iszkiewicza, który zdecydował się na wydanie książkowe, zapewne zaowocuje poznawczo.

Jeśli dzięki treściom „Księgi romskiej”, w tym prawnym, związanym z Nową Konstytucją, dokona się w świadomości jej czytelników również przełamanie stereotypów obciążających wzajemne relacje świata Romów ze światem nie-Romów i nasili otwarcie światła zrozumienia dla inności i tolerancji dla niej oraz życzliwości wzajemnej, to ta realizacja Autora spełni się w oczekiwanym przez wszystkich ludzi dobrej woli postępie w dialogu różnych kultur.

Publikacja jest dostępna także w portalu Gazety Autorskiej „IMPRESJEE” [www.impresjeee.blox.pl](http://www.impresjeee.blox.pl) oraz portalu: IMPRESJEE.pl pod adresem: [www.impresjee.pl](http://www.impresjee.pl)

<http://impresjee.pl/z-ciemnosci-lat-przeszlych-dotrzecze-swiatlem-ksiega-romska-wladyslawa-iszkiewicza/>



## GDZIE WARTO BYĆ?

GDZIE  
WARTO  
BYĆ ?

### „Muzeum na kółkach”

Niecodzienna inicjatywę realizuje Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, które powołało „Muzeum na kółkach”, mobilną wystawę przedstawiającą historię i kulturę Żydów polskich. Od czerwca 2013 do kwietnia 2016 wystawa odwiedzi 47 miejscowości, a przy okazji będzie gościć na różnych festiwalach. Organizatorzy przewidzieli różnorodne działania prowadzone przez edukatorów oraz lokalnych działaczy, m.in. warsztaty, dyskusje, pokazy filmów, działania w przestrzeni miejskiej. Celem przyświecającym organizacji mobilnego muzeum jest ochrona dziedzictwa żydowskiego, szerzenie wiedzy o 1000-letnim współistnieniu kultury polskiej i żydowskiej. Wystawa zagości m.in. w Brzezinach, Gniewkowie, Kocku, Izbicy Kujawskiej, Krośnie, Makowie Mazowieckim, Mławie, Supraślu, Radzynie Podlaskim, Tomaszowie Lubelskim, Tarcynie, Warcie, Zduńskiej Woli, Żyrardowie, Kazimierzy Dolnym.



MUZEUM  
HISTORII  
ŻYDÓW  
POLSKICH

## CO WARTO PRZECZYTAĆ?

### Anja Tuckerman, „Mano. Chłopiec, który nie wiedział gdzie jest”

Nakładem wydawnictwa Nisza ukazała się książka: „Mano. Chłopiec, który nie wiedział gdzie jest” opowiadająca o koszmarnej rzeczywistości obozów Auschwitz, Ravensbrück i Sachsenhausen. Bohaterem książki jest jedenastoletni, cygański chłopiec, który przeżył pobyt we

wszystkich tych obozach, a w Auschwitz-Birkenau był ofiarą medycznych eksperymentów lekarza SS, Josefa Mengele. W 1944 roku został przeniesiony do obozu męskiego w Ravensbrück i kolejno do Sachsenhausen. Stamtąd wraz z kuzynami uciekł, a następnie został odnaleziony przez francuskich jeńców wojennych, którzy zabrali go do Francji, przedstawiając go, jako francuskiego Żyda. Chłopiec nie wie, nie pamięta albo nie chce pamiętać kim jest. Odnaleźć się po wojnie pomagają mu napotkani na jego drodze ludzie. Mano powoli oswaja się z dotąd wrogim mu światem. Historia opowiada prawdziwe losy cygańskiego dziecka skazanego na zagładę, któremu udało się przeżyć.



**CZEGO  
WARTO  
POSŁUCHAĆ ?**

## Publiczki - „Trubalkan”

„Trubalkan” to druga płyta zespołu wydana nakładem wydawnictwa Dobrze-wiesz Nagrania. Płyta ukazała się we

w r z e ś n i u  
u b i e g ł e g o  
r o k u . U t w o r y  
n a p ł y c i e w y -  
k o n y w a n e s ą  
w j ę z y k u k a -  
s z u b s k i m i  
p o l s k i m , c z ę ś ć  
z n i c h w y w o -  
d z i s i ę z k u l t u -  
r y l u d o w e j .



Zespół pisze o swojej płycie: „ Trubalkan to wypadkowa inspiracji bałkańską szczerością, cygańskim spontanem i klezmerskim sznytem. Owocem dwuletniej pracy jest dziesięć utworów, które z intensywnością serbskiej śliwowicy, spowodują niekontrolowany ruch Twoich kończyn, tułowia oraz głowy. Na krążku znajdziesz echa rumuńskiej ulicy, moc tureckiej kawy, hałas cygańskich trąb czy woń klezmerskiej knajpy, dzięki którym poczujesz nieskrępowaną radość, a zaraz potem wyciszającą melancholię. Teksty zaś, to mieszanka autorskich i klasycznych ludowych opowieści, ubranych w niepowtarzalną kaszubską formę. Przygotuj się więc na szaloną podróż po najbardziej inspirujących zakątkach muzycznej mapy świata”.

Publiczki to zespół, który zadebiutował w 2010 roku albumem Opaa!, a wcześniej zdobył nagrody na festiwalach folkowych: “Nowa Tradycja 2009? – festiwal Polskiego Radia – pierwsze miejsce “VIII Ogólnopolski Festiwal Muzyki Górskiej i Folkowej” – pierwsze miejsce. Szerszej publiczności znani są z programu „Must Be The Music”.



## HOROSKOP ZAWODOWY

LEW od 23 lipca do 22 sierpnia  
uczucia i związki  
Przyjemności, przyjemności

Jowisz i Wenus, przebywające w twoim znaku, dodadzą ci wdzięku. Za ich sprawą staniesz się popularny i rozchwytywany. Gwar wokół ciebie spowoduje, że nie zechcesz się, drogi Lwie, zajmować żadnymi poważnymi sprawami. Interesować cię będzie tylko to, by mile spędzić czas. Jeśli wciąż jesteś bez pary, to we wrześniu raczej się to nie zmieni. Gwiazdy co prawda wieszczą, że w połowie miesiąca, gdy Mars przesunie się do znaku Strzelca, poznasz kogoś bardzo interesującego. I być może połączy was przyjaźń, ale związku na dłużej z tego nie będzie. Jesteś Lwie zaobrączkowy? W takim razie czekają cię słodkie chwile spokoju i harmonii. Będą one poddyktowane wpływem sekstylu Słońca z partnerską planetoidą Juno (7-11 września). To dobry czas na podejmowanie ważnych decyzji, dotyczących związku. A także na inne wspólne działania. Wspomniany sekstyl wzmocni więź między wami i pozwoli się przekonać, ile dla siebie znaczą. Jedynie Lwy urodzone w dniach 12-16 sierpnia z powodu wpływu Saturna mogą przeżywać gorsze chwile. Unikajcie osób, które bez skrupułów ranią innych oraz tych, którzy nie mogą dać tego, czego pragniecie. Wtedy nie narazicie się na cierpienie.

rodzina i przyjaciele  
Słuchaj rad

Na początku września staniesz się bardzo operatywny. Szybko rozwiążesz każdą sprawę związaną z twoją rodziną. Ogarniesz problemy, dotrzymasz jakichś koniecznych formalności albo bez trudu zrobisz generalne porządki. Twój zapał opadnie dopiero w trzeciej dekadzie miesiąca, za sprawą Markurego w znaku Wagi. Wtedy borykać się możesz z huśtawką nastrojów i nagłym brakiem decyzyjności. W tym czasie postaraj się każdą kwestię przedyskutować z rodziną. I słuchaj uważnie tego, co jej członkowie ci mówią i co radzą. Racja jest bowiem często po ich stronie.

zdrowie  
Nie bagatelizuj bolączek

Na początku miesiąca mogą się odezwać jakieś zadawnione dolegliwości. Tym razem nie bagatelizuj objawów, tylko koniecznie idź do lekarza. Planety ostrzegają, że jeżeli to zaniedbasz, długo nie pozbędziesz się problemów. Do 23 września Słońce przemierza znak Panny. To doskonały moment na eksperymenty z nową dietą albo próby porzucenia szkodliwych nawyków. O urodę zadbaj przed 5 września, dopóki Wenus nie opuści twojego znaku. Albo w ostatnich dniach miesiąca, gdy Wenus zawita do znaku Wagi. Wtedy wszystko uda się doskonale. yskasz pewność siebie. Nie wahaj się jej wykorzystać.





## HOROSKOP ZAWODOWY

PANNA od 23 sierpnia do 22 września  
uczucia i związki

Weź sprawy w swoje ręce

Już 5 września do twojego znaku zawita patronka miłości, Wenus. Wówczas da o sobie znać twoja romantyczna natura, którą dość rzadko dopuszczasz do głosu. Wzruszać się będziesz z byle powodu, staniesz się bardziej kłiwa i sentymentalna. Jeśli od dawna jesteś w związku, ten liryczny nastrój pozwoli ci łagodniej podejść do partnera. Zechcesz wybaczać mu jego błędy i zaniebdania. Ale uważaj! Jeśli będziesz zbyt „hojna”, wejdzie ci na głowę. Jesteś, Panno, samotna? W tym miesiącu pozbędziesz się zahamowań i przyjdzie ci łatwiej nawiązywać znajomości. Wykorzystaj to, bo twoje uczuciowe życie ma szansę ruszyć z miejsca. Wykaż się inicjatywą, a zyskasz zainteresowanie kogoś wyjątkowego.

rodzina i przyjaciele

Bądź wyrozumiała

Wraz z wejściem Marsa do znaku Strzelca (14 września) czeka cię miły, ale i kłopotliwy rozgardiasz. Najbliżsi – rodzice, dzieci albo przyjaciele, będą potrzebować twojego wsparcia i opieki. Nie żałuj im tego, bo wtedy poczujesz się potrzebna. A to nie tylko da ci satysfakcję, ale także wzmocni waszą więź. W drugiej połowie miesiąca ktoś mocno cię zawiedzie. Nie miej do niego pretensji. Wiedz, że nie każdy jest tak dobrze zorganizowany jak ty. I nie każdy tak wspaniale uczy się na błędach. Wiele będzie się działo w twoim życiu towarzyskim. W tym miesiącu staniesz się wyjątkowo skora do spotkań i wspólnych wypadów do kawiarni czy na miasto.

zdrowie

Dbaj o żołądek i stawy

Będziesz wyglądać fantastycznie i tak się też czuć. I do głowy ci nie przyjdzie poddawać się drobnym dolegliwościom. Zamiast iść do lekarza, wybierzesz babcine sposoby. Przyniosą świetne efekty. Gwiazdy wieszczą kłopoty żołądkowe. Dlatego staraj się jeść więcej lekkostrawnych posiłków i pić więcej wody. Gdy ożywcze Słońce opuści twój znak (23 września), możesz narzekać na dolegliwości kolan i stóp. Zadbaj o prawidłowe krążenie krwi, nie siedź zbyt długo w jednej pozycji i noś wygodne ubranie. Przemysł zapisanie się na jakąś przyjemną gimnastykę albo chociaż spędzaj weekendy na wędrówkach.



## KIM ZOSTANĘ JAK DOROSNĘ?

**Mirga Andrzej** – etnolog, absolwent (i przez kilka lat pracownik naukowy) Uniwersytetu Jagiellońskiego, aktywista romski, współzałożyciel Stowarzyszenia Romów w Polsce – jednej z pierwszych romskich orga-

nizacji powstałych w Polsce po 1989 roku. Brał udział w międzynarodowym projekcie poświęconym ograniczeniu konfliktów etnicznych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, Bałka-



nach i krajach byłego Związku Sowieckiego (Project on Ethnic Relation – PER). Przedstawiciel Polski w Komitecie Ekspertów Rady Europy do 2008 roku, Komitetu Ekspertów Rady Europy ds. Romów i Osób Wędrujących (MGS-ROM), następnie pracownik Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka – w tzw. Punkcie Kontaktowym ds. Romów i Sinti (OSCE/ ODHİR/CPRIŚ), monitorującym sytuację Romów w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Bałkanach, w tym problematyki uchodźców z Kosowa i azylantów z terenu byłej Jugosławii. Współautor (z Lechem Mrozem) książki „Cyganie. Odmienność i nietolerancja” (Warszawa 1994).



Illustration von Frau G. Smith, Berlin, in Berlin

Verlag des Verlags H. K. G.

Copyright  
Für die Republik von H. K. G.



**Dwumiesięcznik „Czas na zmianę”  
opracowanie i druk współfinansowane  
przez Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego**

Egzemplarz bezpłatny



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

